

W 30 rocznice PPR

## Wysokie odznaczenia dla działaczy partyjnych

Na powiatowej akademii zorganizowanej w świdnickim ZDK Wytworni Sprzętu Komunikacyjnego licznie zgromadzili się aktywiści Frontu Jedności Narodu. Za trybuną zasiadli, zaproszeni na tę uroczystość, przedstawiciele



Sekretarz KW PZPR Władysław Kruk dekoruje Aleksandra Dejneke starszego mistrza z zakładu Doświadczonego — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski...

le kierownictwa województwa lubelskiego z sekretarzem Władysławem Krukiem i członkiem eg-

(Dokończenie na str. 2)

## Przegląd wydarzeń w skrócie

## ROLA I ZADANIA ZEBRANIA PARLAMENTARNEGO

Wszystkie podstawowe i oddziaływające organizacje partyjne naszego zakładu odbywają zebrania poświęcone omówieniu roli i zadań partyjnych. Zasadniczą treścią tych zebran jest podniesienie rangi zebrania partyjnego i odpowiedzialności członków partii za realizację zadań partyjnych przez siebie nakreślonych.

## PREZYDIUM RZ

18 stycznia odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Zakładowej z udziałem redakcji „Głosu Świdnika” poświęcone omówieniu dorocznej pracy organizacji związkowej i zadań związkowych z kampanią sprawozdawczo-wyborczą. Niektóre tematy poruszane na posiedzeniu omawiane na str. 1 i 2 poświęconej roli organizacji związkowej w świetle Uchwały VI Zjazdu PZPR i plenarnych posiedzeń CRZZ.

## NA ODBUDOWĘ ZAMKU KROLEWSKIEGO

Pod adresem Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego skierowano z naszego zakładu pismo informujące o przekazaniu na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku kwotę 30 209 zł z doborowych składek załogi. Członkowie Zosta Zbawid przekazali na ten sam cel kwotę 1 600 zł. (mak.)



ZIMA

Fot. J.: Drumlewska

## Duże uznanie

## Dyplom uznania KC PZPR i Rady Ministrów dla naszego zakładu

Duże wyróżnienie spotkało naszą załogę. Komitet Centralny PZPR przyznał jej dyplom uznania za realizację czynu zjazdowego i zadań planowych w minionym roku.

Dyplom ten przekazał na ręce I sekretarza KW PZPR STANISŁAWA WARPASA sekretarz KW PZPR H. SWIDERSKI podczas spotkania z aktywnym partyjnym i społecznym zakładu. H. SWIDERSKI przekazał też słowa uznania, gratulacje i życzenia od I sekretarza KW PZPR P. KARPŁUKA.

## Przed wyborami do sejmu PRL

## Pierwsze przygotowania zakończone

Wybory do Sejmu odbędą się w tym roku w dniu 19 marca. Wstępne przygotowania w Świdniku już poczyniono. Miejskiej Radzie Narodowej pomogły miejscowe przedsiębiorstwa, po to, by pracownicy Prezydium jako najlepiej zorientowani mogli przygotować do wyborów oświatowe wsie. Na pomoc WSK — największego zakładu przemysłowego w mieście, MRN liczy w drugiej fazie przygotowań, w okresie pisania list wyborczych.

Dotychczas ustalono ilość obwodów i prowadzone są kontrole zamieszkania — pocztowania, zwracając uwagę na czas i pracę, zwłaszcza w hotelach robotniczych, gdzie jest większa od przeciętnej płynność mieszkańców. Ustalono, że w Świdniku mieszka 18 230 uprawnionych do głosowania i będzie 9 obwodów wyborczych. (c)

## Realizacja uchwał VI Zjazdu PZPR w wydziale łopat

Konieczność podwyższenia wydajności pracy na każdym stanowisku pracy była przedmiotem obrad otwartego zebrania partyjnego wydziału łopat. Zagadnienie rozpatrywano w aspekcie realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR, wpływu wzrostu wydajności pracy na stan zatrudnienia wydziału, oraz wpływu wzrostu wydajności pracy na zarobki pracowników.

Ogólny poziom wiedzy i wyrobienia społecznego pracowników wydziału łopat wpłynęły na stan, w którym nikt z zebranych nie poddawał w wątpliwość pierwszoplanowego znaczenia wzrostu wydajności pracy.

(Dokończenie na str. 2)

## Wnioski przedzjazdowe

## Załatwione

Coraz więcej przedzjazdowych wniosków wykonywanych jest przez działy i wydziały WSK, do których skierowały je zespoły problemowe. Dziś znowu wybrałmy porcję z 95 już zrealizowanych.

Zastępca głównego księgowego Ryszard Roczniak zaprosił, aby w zakładzie terenowym w Tomaszowie Lubelskim zlokalizować tylko produkcję detali wytwarzanych w dużych seriach ale o stosunkowo prostej technologii. W efekcie uzyska się większą wydajność pracy załogi, nawet jeśli ma ona niższe kwalifikacje, lepsze wykorzystanie środków transportu a więc i podniesienie pracy; uproszczenie nadzoru, kontrolę i rozliczenie produkcji wyeliminuje bardzo częste do tychczas awarie w wytwórni powodowane niewykonaniem mało znaczącego detalu. Wniosek uznano za słuszny, postanawiając w ciągu bieżącego roku wycofać z Tomaszowa detale przysparzające kłopotów.

OOP 27 z działu zaopatrzenia materiałowo-technicznego zwróciła uwagę na bardzo istotny problem ograniczenia kooperacji, (Dokończenie na str. 3)

(Dokończenie na str. 3)

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych rozpoczęta

13 stycznia br. na wspólnym posiedzeniu plenarnym obydwu rad z udziałem sekretarza ZO ZZM w Lublinie Edwarda Piętasza omówione zostały generalne założenia tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych. Mamy tu na myśli oczywiście wybory do Rady Zakładowej i Rady Robotniczej WSK. Tak więc kampania sprawozdawczo-wyborcza praktycznie już się rozpoczęła. Zakończy się ona ogólnozakładową konferencją, której termin ustalono na 12 kwietnia br. W przygotowaniu jest już grafik zebrań

w grupach związkowych a następnie ORZ i ORR.

Wydziałowe zebrania sprawozdawczo-wyborcze w zakładzie poprzedzone zostaną szkoleniem lektora KW PZPR nt. zagadnień dotyczących realizacji Uchwały VI Zjazdu Partii. Ta bowiem tematyka, dominować powinna w tegorocznej kampanii związkowej zarówno na zebraniach wydziałowych jak i ogólnozakładowej konferencji. We wszystkich

zebraniach wyborczych uczestniczyć będą również w tym roku przedstawiciele FKS Avia, działacze sportowi, którzy omawiać będą politykę fabrycznego klubu sportowego, w celu jeszcze ściślej konsolidacji załogi wokół zagadnień rozwoju sportu masowego i wycieczkowego. Na zakończenie powyższej informacji warto wiedzieć, że wszystkie rady oddziałowe otrzymają ogólne założenia w sprawie tegorocznej kampanii sprawozdawczo - wyborczej, co pozwoli na bliższe wyjaśnienie innych ważnych zagadnień. (M. K.)

# Głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

## ŚWIDNIKA

Odznaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMeł.

Nr 3 (306)

3 lutego 1972 r.

Cena 50 gr

## Wydajność pracy jednym z warunków skrócenia tygodnia pracy

REFORMĘ w zakresie skrócenia tygodnia pracy wprowadzili już wszystkie kraje demokracji ludowej, a mianowicie:

— 5-dniowy tydzień pracy obowiązują w ZSRR, Czechosłowacji, NRD i Bułgarii;

— Jugosławia wprowadziła trzy soboty wolne od pracy a Węgry tylko dwie soboty w miesiącu.

5-dniowym dniem pracy cieszą się również ludzie pracy w wielu krajach obozu kapitalistycznego. Dlaczego więc nie możemy zrealizować podobnych reform w naszym kraju? Wiadomo bowiem nieomal powszechnie, że

skrócony tydzień pracy jest wyjątkowo silnym bodźcem intensyfikacji gospodarki i jednym z podstawowych elementów stopy życiowej ludności. Cóż więc stoi na przeszkodzie? Jakże czynnik i konsekwencje ekonomiczne wpływają, że realizacja omawianej reformy w skali kraju przewidywana jest w terminie późniejszym?

Wymieniany przez wielu autorów i działaczy brak rozbudowy sieci usług, urządzeń a nawet konieczność zwiększenia metra-

(Dokończenie na str. 3)

## Wspólne działanie i skutki

KLIMAT, jaki w ubiegłym roku zapanował w kraju, pozwolił wytwórni zrobić więcej jak w dwóch poprzednich latach mijającej kadencji. Sprawy leżące w kompetencji zwią-



Niewątpliwym osiągnięciem zakładu jest state rozbudowujący się przychodnia zakładowa. Na zdjęciu: lek. med. Zofia Tukendorf bada pacjenta. Fot.: S. Motaj

ków zawodowych załatwiali wspólnie obie rady zakładowe: Zakładu Doświadczonego i WSK. Obie grupy pracowników były traktowane równo; dla obu przydzielano mieszkanka, w imieniu obu interweniowano o więcej i lepszych artykułach spożywczych. Stowem, wspólne działanie, dobry klimat, list KC PZPR zalecający rewindykację i rozbudowę (Dokończenie na str. 4)

## Naszym zdaniem

DYPLOM uznania od sekretariatu KC PZPR i Rady Ministrów dla naszego zakładu, zatwierdzenie przez Plenum KW PZPR „Programu zabezpieczenia realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR”, samorządowa debata nad planem produkcyjnym na bieżący rok, rozpoczęła niedawno kampania sprawozdawczo-wyborczą w organizacji związkowej a także zebrania OOP poświęcone roli i zadaniom zebrania partyjnego to główne wydarzenia jakie dominują w życiu politycznym i gospodarczym naszego zakładu.

Stwierdzając materiały z tych wydarzeń odnosi się przede wszyst-

kim nieodparte wrażenie, że idea dobrej roboty, patriotycznego zaangażowania, politycznej i społecznej aktywności oraz odpowiedzialności, również w naszym przedsiębiorstwie nie tylko weszła do słownika ekonomiczno-społecznego, ale znajduje realne i praktyczne potwierdzenie. Konkretne efekty przyniosła realizacja programu poprawy warunków socjalno-bytowych. Mamy nowe pomieszczenia socjalne i wiele stanowisk pracy odpowiadających zasadom bezpieczeństwa i wydajnej pracy. Znaleźliśmy uznane u najlepszych w dziedzinie form działania organizację partyjną oraz związkową. W komar-

(Dokończenie na str. 2)

## VII Zimowe Zawody Samolotowe

Na lotnisku Aeroklubu Robotniczego rozpoczęły się w dniu 1 lutego tradycyjne, siódme po wojnie Zimowe Zawody Samolotowe. W zawodach startuje 28 załóg w tym 4 ze Świdnika i 2 z Lublina. Wszystkim zawodnikom życzymy dobrej pogody i dobrych wyników. (m.)



# • REALIZUJEMY UCHWAŁY VI ZJAZDU PZPR • NASZ WKŁAD - DOBRA



...i Kazimierza Borka, ślusarza z wydziału montażu ostatecznego — Złotym Krzyżem Zasługi.

## Wysokie odznaczenia dla działaczy partyjnych

(Dokończenie ze str. 1)

złoty Zygmuntem Szymonczykiem. Okolicznościowy referat wygłosił i sekretarz KP PZPR Stanisław Kaper. Zawarto w nim historyczny rys powstania i działalności PPił, wiele nazwisk nie żyjących już działaczy partii, którzy na terenie powiatu zginęli w obronie władzy ludowej z rąk reakcyjnych bandytów. Referat przypominał działalność Pawła Niewianego — pierwszego po wojnie powiatowego Komendanta KP MO w Lublinie.

Na akademii wręczono PPR-owcom odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa (ogółem dla powiatu lubelskiego przyznano 74 odznaczenia, w tym 24 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski). Otrzymały je: Aleksander Dejnego, Stanisław Giezek i Stanisław Piekliko — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski; Kazimierz Borek, Antoni Borowiecki, Franciszek Dąbrowski, Marian Domanski, Ludwik Dominiko, Zygmunt Dzida, Albina Guzowska, Stefan Koltun, Wiesław Parol, Stefan Polański, Stanisław Smorsarski, Zygmunt Stańczyk, Stanisław Szewczyk, Anna Włopolowska i Stanisław Zabeł — Złote Krzyże Zasługi; Bolesław Kobylka, Stanisław Kosior, Władysław Szalasi i Tadeusz Zabłocki — Srebrne Krzyże Zasługi.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca UMCS.

(c)  
Zdjęcia T. Glowacz

VI ZJAZD Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nakreślił program dalszego rozwoju gospodarki narodowej, warunkującej zwiększenie dobrobytu materialnego. Jest to program dla wszystkich, bo nieścisłe są sobie perspektywy wzrostu siły życiowej, ale, aby te perspektywy uświadomić, musi być realizowany przez wszystkich, w kierunku maksymalnego zaangażowania.

Zaloga naszego zakładu, realizując zadania planowe ubiegłego roku oraz wykonując z nadwyżką „Czyli Zjazdowy”, za co otrzymała dyplom uznania od KC PZPR, data wyraz swego patriotycznego poparcia dla decyzji KC naszej partii. Od pierwszych dni stycznia, we wszystkich wydziałach widac ożywienie produkcyjne związane z realizacją zadań roku bieżącego. Kierownictwo polityczne, społeczne i gospodarcze zakładu przeżywa okres konsultacji i poważnych dyskusji nad formami realizacji programu pracy Komitetu Zakładowego PZPR, zatwierdzonego na ostatnim Plenum KC. Jest to program realny, ale uwarunkowany wzrostem aktywności produkcyjnej, politycznej i społecznej nas wszystkich, całej załogi, wszystkich organizacji, komórek społecznych i administracyjnych.

PROGRAM działania naszej organizacji partyjnej zawiera te wszystkie elementy, które dotyczą najbliższych spraw produkcyjno-ekonomicznych, socjalno-bytowych, społeczno-uczuciowych i wewnątrz organizacyjnych. Poszczególne rozdziały tego programu zawierają następujące zadania:

### PRODUKCJA I EKONOMIKA

Rozwój produkcji i postęp techniczny — prowadzenie działalności zmierzającej do dalszego utrzymania i rozwijania produkcji śmigłowca poprzez modernizację produkowanego sprzętu, opracowanie nowych konstrukcji i kontynuowanie prac zabezpieczających rozwój produkcji motocykli, przeprowadzenie intensywnych prac w zakresie jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów; systematycznie opracowywać i wdrażać program zagospodarowywania rezerw produkcyjnych poprzez podniesienie współczynnika zmienności, modernizację i wymianę parku maszynowego, uzyskanie innych obiektów i zakup nowoczesnego wyposażenia; wdrażanie nowych i postępowych metod technologicznych obejmujących następujące zagadnienia: rozszerzenie stosowania obrabiarek sterowanych numerycznie, mechanizację prac ręcznych, ślusarsko-sprawalnictwa, montażowych i polerowań, mechanizację prac transportowych i magazynowych, wprowadzenie narzędzi i przyrządów o zwiększonej wydajności, szersze wprowadzenie obróbki na obrabiarkach specjalizowanych, bardziej optymalny dobór materiałów podstawowych i pomocniczych, wdrożenie w szerokim zakresie metod analizy wartości.

Organizacja produkcji i zarządzanie — wprowadzić obsługę organizacyjną stanowisk przy wydziałach produkcyjnych. Poprawa wyposażenia stanowisk roboczych w produkcji wynikających z prowadzonych badań organizacyjnych; wprowadzenie ulepszeń struktury produkcyjnej gniazd i wyrobów z uwzględnieniem ograniczenia kooperacji między wydziałowej i gniazdowej, skracanie cyklu produkcyjnych i tworzenie bardziej zamkniętych przebiegów; doskonale istniejące systemy planowania i kontroli przebiegu produkcji poprzez: zabezpieczenie opracowania planów dziennych (zmianowych), większe usamodzielnienie planowania wydziałowego, wprowadzenie rozliczeń planów asortymentowych w oparciu o komplety, uproszczenie obiegu i zmniejszenie ilości dokumentów planistycznych, wdrożenie

systemu pracy ciągłej w wydziałach obróbki cieplnej, a następnie w wydziałach obróbki pokrywowej; kontynuowanie prac analitycznych projektowanych w zakresie doskonałości struktur komórek i służb organizacyjnych przedsiębiorstwa. Opracowanie analizy stanu istniejących struktur służb przedsiębiorstwa w oparciu o opracowane parametry i zalecone kryteria oraz prowadzenie prac doskonalących te służby i upraszczających system zarządzania. Zmniejszać do systematycznego wzrostu wydajności pracy i efektów personelu technicznego-administracyjnego, ujawnić rezerwy w tej grupie zatrudnienia; opracowanie i wdrożenie systemu mechanicznego i automatycznego przetwarzania danych, dla poszczególnych agentów — według szczegó-

## Program obywatelski

lowych harmonogramów; wyegzekwowanie realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych do instytucji i instancji zewnętrznych w ramach dyskusji przedzjazdowej.

Prowadzenie działalności zmierzającej do dalszego obniżenia kosztów materiałowych produkcji; obniżenie kosztów robocizny bezpośredniej poprzez wprowadzenie postępu technicznego i organizacyjnego, podjęcie prac w zakresie właściwego powiązania wzrostu płac bezpośrednich z wydajnością pracy bezpośredniej, ujawnienie rezerw w grupach pracowników dniowych, działanie eliminujące straty czasu pracy i poprawiające rytmikę produkcji, ograniczenie godzin postojowych i nadliczbowych, podjęcie prac w zakresie bieżącego do stosowywania procesów technologicznych do racjonalnych i rzeczywistych przebiegów procesu technologicznego; obniżenie kosztów wydziałowych; obniżenie kosztów z tytułu produkcji niepełnowartościowej; obniżenie kosztów kooperacji i usług obcych; przemysłowości i niepełnowartościowej.

GOSPODARKA KADROWA I PŁACOWA — Przeprowadzenie analizy rozmieszczenia i wykorzystania kadry kierowniczej i dozoru technicznego i kadr pracowniczej — w zawodów i zrealizowanie wynikających z tej analizy wniosków; opracować i wdrożyć do realizacji plan szkolenia kadr kierowniczej i pracowników obejmujący wszystkie służby organizacyjne w oparciu o aktualne i perspektywiczne potrzeby przedsiębiorstwa, prowadzić politykę stabilizacji kadr w odniesieniu do całego przedsiębiorstwa jak również poszczególnych służb, komórek i stanowisk pracy; poprawić stopień wykorzystania czasu pracy poprzez: poprawę dyscypliny pracy, zmniejszenie oddlegowań (urlopów) do prac społecznych, weryfikację zwolnień przedsiębiorstwa dla pracowników na skrócony czas pracy, dostosowanie godzin pracy komórek usługowych wewnątrz i zewnątrz przedsiębiorstwa do zasadniczego czasu pracy w produkcji; prowadzenie prac nad udoskonaleniem systemu bodźców materialnego zainteresowania, w myśl zasady, że płaca winna odpowiadać ilości i jakości wykonanej pracy.

### SPRAWY SOCJALNO-BYTOWE

W zakresie poprawienia warunków pracy — Podejmowanie wszelkich starań i przedsięwzięć w celu uzyskania niezbędnych środków przeznaczonych na wprowadzenie coraz doskonalszych i bardziej nowoczesnych urządzeń i narzędzi, których zastosowanie obok po-



Powiatowa akademii uczczenia 30 rocznicy powstania PPR zgromadziła szeroki aktywny Frontu Jedności Narodu.

UCHWAŁY VI Zjazdu Partii kreślą wyraźnie cele i kierunki gospodarki narodowej. A zasadniczy cel to poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa.

Osiągnięcie tego celu może się dokonać jedynie drogą dynamicznego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu społecznej wydajności pracy, postępu naukowo-technicznego, przebudowy i unowocześnienia struktury gospodarki krajowej.

Tak więc uchwały VI Zjazdu Partii mówią jasno i wyraźnie, że poprawa naszego bytu zależy od nas samych, zależy od wydajnej pracy każdego robotnika i pracownika umysłowego, od realizacji zadań przedsiębiorstw, fabryk, hut w kraju. Jak wiadomo realizacja zadań planowych za rok 1971 przebiegała w naszym zakładzie pomyślnie. Już wkrótce podzielony zostanie fundusz zakładowy.

W pierwszym miesiącu nowego roku trzeba nam jednak pamiętać o nowych zadaniach, które na nas czekają. Wskaźniki realizacji zadań ubiegłego roku świadczą, że rok ten był okresem dalszej poprawy organizacji i stylu pracy. Mimo widocznych i konkretnych osiągnięć nie wszystko jednak zostało zrobione.

W dalszym ciągu w szeregu dziedzinach działalności przedsiębiorstwa istnieją rezerwy. Takie rezerwy tkwią w produkcji, jej przygotowaniu i zaopatrze-

niu, gospodarce magazynowej, działalności inwestycyjnej, remontowej, wykorzystania dnia roboczego itp.

W świetle uchwał VI Zjazdu założony wzrost produkcji winien być osiągnięty metodami intensywnymi tj. przez wykrywanie i wykorzystywanie rezerw. Stąd jednoznacznie określono kierunki działania na najbliższe lata dla przedsiębiorstwa. Wykorzystanie rezerw staje się więc naszym zadaniem przy realizacji planu przedsiębiorstwa. W tym też aspekcie należy rozpatrywać zadania produkcyjne i środki na rok 1972. Podstawowe wskaźniki

## O naszych zadaniach

planu na rok 1972 dla naszego zakładu przedstawiają się następująco:

- Produkcja w cenach przeobra — 113,6 proc.,
- produkcja towarowa — 110,1 proc., w tym:
- produkcja lotnicza — 114,7 proc.,
- motocykle (liczbowo) — 81,7 proc.,
- motocykle (wartościowo) — 100,7 proc.,
- części motocyklowe — 102,1 proc.,
- odkuwki — 118,8 proc.,
- pompy — 107,7 proc.,
- sprężnia — 91 proc.,
- anteny — 81,8 proc.,
- sprzedaż produkcji i usług — 111,9 proc.,
- produkcja eksportowa — 113,3 proc.

Obniżka zużycia stali 103,1 proc., metali nieżelaznych — 98,9 proc., drewna — 86,6 proc.

## Realizacja Uchwał VI Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Już podczas pracy komisji z udziałem kolektywu wydziału i gniazd produkcyjnych przygotowywanych propozycji zmian norm pracy przedyskutowano wszechstronnie zagadnienie i stwierdzono co następuje: w wydziale występuje dość znaczny wachlarz specjalności. Daje się też zauważyć, iż napięcie norm na całym wydziale nie jest jednakowe. Przy kalkulacji prac brak było bowiem normatywności i jakiegokolwiek doświadczenia. Ze zrozumiałych względów część załogi nie ujawniając wyraźnie swych uczuć jest pokrzywdzona w stosunku do swoich kolegów pracujących na innych stanowiskach o bardziej luźnych normach. Pracując na jednym wydziale i w tym samym czasie uzyskując znaczne różnicowanie zarobków przy identycznych kategoriach szaszerogowania robót.

Stan taki nastrocza kierownictwu wydziału sporo kłopotów, po prostu szereg prac jest przez załogę niechętnie wykonywanych. „Godziwa zapłata za rzetelną pracę” była naszym hasłem w pracy komisji i znalazła też zrozumienie ze strony kolektywu wydziału. Towarzysze W. Król

## na wydziale łopat

J. Reszka, L. Nowicki, J. Zychiewicz zadeklarowali obniżkę norm pracy w zakresie robót przez siebie wykonywanych. Później rozpatrywano indywidualnie wszystkie fazy montażu łopat, wyłączając z akcji obniżki te operacje przy wykonywaniu których pracownicy mają stosunkowo niskie wyrobieńskie normy.

Niepokój załogi wydziału, aby wzrost wydajności pracy nie odbił się na stanie zatrudnienia rozwiał zastępca kierownika inż. E. Jasiński, który na przykładzie planu produkcji 1971 przedstawił program do realizacji w 1972 r. Pracy dla załogi z członków załogi nie zabraknie. W swoim, bardzo serdecznym, wystąpieniu dyrektor naczelny WSK mgr inż. W. Janik przedstawił załozę obraz wzrostu jej zarobków na przestrzeni lat, gwarantując również podobny w 1972 roku.

Wiele było dyskusji, wiele go-

spodarskich spojrzeń i propozycji poprawy stanu, szczególnie w zakresie zmniejszenia biurokracji i bezczelności, konieczności stworzenia zapasów między operacyjnymi celem poprawienia rytmiki produkcji i poprawy zaopatrzenia materiałowego.

Rzeczowa odpowiedź dyrektora W. Janika na postulaty zgromadzone oraz przemówienie przewodniczącego prezydium RR B. Grabowskiego stworzyło nastrój całkowitego zrozumienia przez pracowników wydziału przedstawionych idei. inż. A. Bury

## Naszym zdaniem

(Dokończenie ze str. 1)

kach planowania i zarządzania przedsiębiorstwem trwają prace nad dalszym postępowaniem technicznym, organizacyjnym, nad wprowadzeniem nowych wyrobów i nowoczesnej technologii wytwarzania.

PRZYKŁADY te potwierdzają wkrótce na naszym terenie tych pozytywnych przemian, które zapoczątkowało VI Plenum KC a zapobiegł i rozwinął szeroko VI Zjazd Par-

ti. Jednocześnie jednak, niejako z zadowoleniem, stwierdzamy, że te nowe metody i formy pracy, ten nowy klimat nie dotarł jeszcze do wszystkich komórek zakładu. Słyszycie się, a przykładu to potwierdza, że w niektórych wydziałach kierownicy urzędują jak na dawnym folwarku, że nie wolno krytykować ich błędnych decyzji, że strasza od nowych rozwiązań, bo tradycyjny balagan i wygodnictwo jeszcze mocno tkwi w ich metodach pracy. Czasem sprzyjała temu strukturalizm kolektywu wydziałowego, niekiedy mało zdyscyplinowane i „ży-

te” grono dozoru i pracowników. Treść jednak powiedzcie, że coraz częściej, robotnicy i inni pracownicy opuszczają te błędne ścieżki i dołączają do tych, którzy chcą pracować po nowemu, uczciwie w pełni współgospodarzyć. Już zdecydowana większość pracowników myśli realistycznie, że ten świat i to właśnie porwała przypuszczać, że wyraźnie zarysowane perspektywy przemian, zawarte w programie działania organizacji partyjnej (którego dwa rozdziały prezentujemy w dzisiejszym numerze) zostaną w pełni zrealizowane. (mak.)



Dalsze wydziały zgłaszają  
obniżkę pracochłonności  
i dodatkową produkcję

[illegible]

W zakresie porównawienia warunków socjalno-bytowych poza terenem zakładu — Czynnienie starań o terminowe oddanie do użytku 1 300 mieszkań z budownictwa spółdzielczego, 485 mieszkań budowanych z funduszu zakładowego; zrealizowanie spraw związanych z wybudowaniem 26 mieszkań dla pracowników zatrudnionych w ZT nr 1 w Tomaszowie Lubelskim; czynienie starań u władz terenowych o polepszenie standardu mieszkań, których budownictwo rozpoczęło w roku 1972 i będzie kontynuowane w latach następnych; czynienie starań u władz terenowych oraz w Ministerstwie Oświaty Szkolnictwa Wyższego w sprawie budowy 2 szkół podstawowych w rejonie nowych dzielnic w Swidniku; kontynuowanie starań w sprawie budowy szpitala miejskiego w Swidniku. Zgłaszanie odnośnym władzom terenowym uwag załogi przedsiębiorstwa w sprawie stanu zaopatrzenia handlu w artykuły pierwszej potrzeby, a szczególnie w mięso, a także uwag dotyczących pracy placówek handlowych, oraz jakości artykułów; czynienie starań u odnośnych władz w sprawie przyspieszenia gazyfikacji miasta a także spowodowanie ażeby był doprowadzony do wszystkich mieszkań w mieście; czynienie wspólnie z MRN odpowiednich starań o zwiększenie częstotliwości połączeń PKS i PKP na trasie Swidnik—Lublin—Swidnik, oraz zmiany trasy zgodnie z postulatem mieszkańców Swidnika; wystąpienie do Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w sprawie uruchomienia kabin telefonicznych na ulicach Swidnika; zwiększenie arealu ziemi pod ogródki działkowe poprzez dalszy jej zakup; wprowadzonym w życie budowy budynków mieszkalnych sposobem gospodarczym; wystąpienie do władz wojewódzkich o przydzielenie terenów pod budownictwo indywidualne; wystąpienie do MRN o spowodowanie podniesienia na najwyższy poziom usług komunalnych, a także utrzymanie ładu i porządku na terenie miasta; czynienie starań u władz terenowych w sprawie zwiększenia na terenie Swidnika ilości punktów handlowych i usługowych; wystąpienie z postulatem do odnośnych władz terenowych w sprawie polepszenia stanu oświetlenia ulic, przeniesienia posterunku MO z budynku mieszkalnego do innego, wybudowanie przystanku PKS; wystąpienie z postulatem do władz terenowych w sprawie zorganizowania na terenie Swidnika warszaw, miejsc pracy dla kobiet.

Kolejne rozdziały programu przedstawimy w numerze następnym.

Już kilka wydziałów zgłosiło obniżkę pracochłonności, wykazując tym samym swój pozytywny udział we współgospodarzeniu przedsiębiorstwem. Niektóre wydziały odpowiadają również na apel KC PZPR i Rady Ministrów o dodatkową produkcję 20 miliardów zł w skali kraju. Załoga wydziału obróbki plastycznej zobowiązała się pracować nieodpłatnie w godzinach nadliczbowych 11 tysięcy godzin do końca br. Takie postawy zasługują na najwyższe uznanie.

(m.

KLUB  
JUBILA  
TOW  
WSK  
ŚWIDNIK

Taki znaczek nosić będą jubileaci

W zakresie poprawienia warunków socjalno-bytowych na terenie zakładu — Przyspieszenie wykonywania robót, w celu szybkiego zakończenia rozrządowy przychodni przyzakładowej; usprawnianie zaopatrzenia pracowników i obsługi na terenie hal, dalszą poprawę zaopatrzenia kiosków i produktów, doskonałenie sposobu sprzedaży; zwiększenie produkcji wody mineralnej i napojów chłodzących, szczególnie w okresie letnim; urucnienie na terenie przychodni przyzakładowej apteki; zatrudnienie w przychodni przyzakładowej większej ilości lekarzy specjalistów, wprowadzenie w przychodni usprawnień organizacyjnych umożliwiających szybsze udzielanie porad lekarskich pracownikom zatrudnionym na I i II zmianie; zainstalowanie w przychodni przyzakładowej aparatu rentgenowskiego wraz z urządzeniami pomocniczymi; podejmowanie starań o przyspieszenie budowy pawilonu handlowego, którego lokalizacja przewidziana jest na terenie położonym przed wejściem do zakładu; zaktywizowanie działalności wszystkich organizacji społecznych i kierownictwa wydziałów, w celu zwiększenia troski o poszanowanie mienia społecznego; poprawienie stanu bhp poprzez pełną i terminową realizację istniejącego programu działania.

[illegible]

Wskaźnik pokrycia przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy 100 proc., wydajność pracy na jednego zatrudnionego ogółem według produkcji w cenach przerobu — 114,4 proc., średnie płace na 1 zatrudnionego ogółem 102,5 proc. Z przedstawionego wyżej zestawienia, jeżeli porównamy go z osiągnięciami roku 1971 wynika, że w roku bieżącym nastąpi dalszy wzrost produkcji lotniczej, odłuków, pomp i części motocyklowych, zmniejszenie natomiast produkcji sprzężel. Natomiast produkcja motocykli wprawdzie maleje ilościowo, jednakże w

wyniku wprowadzenia nowego typu motocykla klasy 175 ccm, o wyzszej cenie zbytu, wartość jej utrzymuje się na poziomie 1971 roku.

Rok 1972 będzie szczególnie pomyślny, natomiast dla rozwoju produkcji śmigłowców. Produkcja ta będzie więc nadal głównym nośnikiem eksportu, bowiem około 88 proc. tej produkcji przeznaczone jest właśnie na eksport, który w roku 1972 wzrośnie o 13,3 proc. Obowiązującą wielkością dyrektywną w roku 1972 jest fundusz płac, natomiast zatrudnienie stanowi wskaźnik informacyjny.

## Wnioski - przedzja

Otóż, jak czytamy w odpowiedzi szefa przygotowania produkcji mgra inż. Tadeusza Strońskiego, na przestrzeni lat 1970 i 1971 przyjęto od kooperantów szereg detali sprzeglowych, motocyklowych i śmigłowcowych. W bieżącym roku przejęte zostaną

Liczba zatrudnionych została ustalona w zasadzie na poziomie średniorocznym z roku 1971 natomiast fundusz płac jest wyższy o 2,5 proc. Cały przyrost produkcji pokryty zostanie więc wzrostem wydajności pracy.

W przedsiębiorstwie naszym opracowano już także plan przedsięwzięć w zakresie kosztów własnych jak, również i plan przedsięwzięć zabezpieczających osiągnięcie tych wskaźników. Plan ten zakłada między innymi obniżkę zużycia materiałów, obniżkę pracochłonności technologicznej, obniżkę kosztów wydzielonych, zmniejszenie kosztów remontów oraz wyeliminowanie postojów maszyn i urządzeń. Podjęte zostanie także wzmożenie działania w zakresie dostaw kooperacyjnych i materiałów. Praktyka wykazała, że wydziały narzeczowe nie są w stanie zabezpieczyć terminowo potrzeb w zakresie oprzyrządowania ze względu na brak przepustowości. W związku z tym na rok bieżący przewidziano wzrost zdolności produkcyjnej tych wydziałów o 250 tys. roboczo-godzin.

Wszystkie te zadania są możliwe do osiągnięcia. Liczyć się przy tym będzie oczywiście ofiarą na pracę całej załogi, rzetelną sumienną, praca każdego indywidualnego pracownika.

następne: belki, zbiorniki, płyty podreduktorowe, stateczniki. Główna przeszkoda uniemożliwiająca rezygnację z kooperacji jest brak tłoczni. Czynnione są jednak starania o budowę tłoczni i zakup pras — co realizowane, rozwiąże szereg kłopotów wynikających z powiązań kooperacyjnych, często bardzo drogiego. Działanie zgodne z wnioskami OOP 27 prowadzone jest zatem obecnie i będzie prowadzone intensywniej w miarę rozbudowy możliwości inwestycyjnych.

(c.)

ka załogi przyjmijmy założenie, że

(Dokończenie ze str. 1)

żu mieszkań — nie jest moim zdaniem czynnikiem najważniejszym. Czas wolny od pracy, którego dotkliwie brak odczuwają ludzie rzetelnie pracujący będzie na pewno z pozytywnym wykorzystany dla gospodarki narodowej — nawet w warunkach istniejących.

Omawiane zagadnienie staje się bardziej zrozumiałe i oczywiste dla statystycznego obywatela PRL jeśli spojrzę się na nie od strony ekonomicznej. Mianowicie każda reforma wymaga poniesienia pewnych nakładów na jej realizację — w naszym kraju reforma omawiana nie jest jedyną — które (na podstawie doświadczeń krajów mających reformę poza sobą) szacuje się na 50—70 proc. strat wynikłych z tego tytułu. Wyjątkowym krajem była Holandia, która oceniła efekt wzrostu wydajności pracy rekompensujący nakłady na 50 proc.

Mając powyższe na uwadze kierownictwo polityczne i administracyjne popiera inicjatywę etapowego realizowania w przedsiębiorstwach reformy, które bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych mogą ją wprowadzić. Jakie możliwości w tym zakresie ma nasza załoga?

Dla przeprowadzenia rachunku zrozumiałego dla każdego człon-

Wszystkim przyjaciółom zmar-  
ego Władysława Liwiaka a  
w szczególności lek. med.  
Henrykowi Górnemu, pieleg-  
niarce Zofii Banaszewskiej i  
p. Iwaniukowi, którzy oka-  
zali współczucie i pomoc w  
czasie pogrzebu naszego uko-  
chanego męża i ojca  
serdeczne podziękowanie  
składają  
żona i dzieci

ka załogi przyjmijmy założenie, że

— dni wolne od pracy w soboty mogą być uzyskane kosztem bezinwestycyjnego wzrostu wydajności pracy osiąganego w wyniku poprawy organizacji produkcji, lepszego wykorzystania środków trwałych, czasu pracy itp.:

— reforma nie może wpłynąć ujemnie na płace pracowników. Przy tych założeniach można z pewnym uproszczeniem przyjąć, że:

a) przed reformą  
Planowana prod.  
na 1 robotnika = efektywny czas  
pracy

b) po wprowadzeniu reformy  
Plan. prod.

na 1 rob. = efektywny czas pracy  
— soboty wolne wyrażane w godz.

Stąd przy zachowaniu dotychczasowej wydajności pracy i wolnych sobotach poza ostatnią w miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu otrzymamy, że uzyskana produkcja będzie mniejsza o 2,6 proc.

$$\frac{54}{100} = 2.6\%$$

a dla jej odzyskania przy skróceniu efektywnego czasu pracy o 54 godziny konieczne byłoby podniesienie średniej wydajności pracy na jednego robotnika 2,7 proc.

$$\frac{100 \times 2,6}{100 - 2,6} = 2,7\%$$

War- riant	
I	Węgry
II	Jugosławia
III	ZSRR, CSRS Bulgaria i NRD

ZalóŜmy dalej, Ŝe w roku przyszłym chcielibyśmy przy efektywnym czasie pracy np. 2050 godz. wprowadzić skrócony czas pracy taki, jaki obowiązuje w wymienionych krajach demokracji ludowej, to dla urzeczywistnienia kaŝdego z wymienionych byby wzrost wydajności pracy (ponad zadania planowe, taki jak przedstawiono w tabeli poniŝej).

Pytanie jak to zrealizować pozostawione bez odpowiedzi. Myślę jednak, że przy poparciu całej załogi postulaty wysunięte w tym zakresie na KSR przez kierownictwo polityczne i administracyjne zakładu będą nie tylko wykonalne ale i przeznaczone

W uzupełnieniu chcę zwrócić uwagę na dwa zagadnienia, mianowicie

— Zadania planowe rozpatrywane w dłuższych okresach czasu wykazują tendencję rosnącą — stąd wniosek, że im szybciej tym łatwiej osiągniemy cel.

— Procent zmniejszenia efektywnego czasu pracy wykazany w tablicy (można podnieść d. płacy) powiększony, o średnio

tylko część kosztu reformy wyrażona w płacach przy zachowaniu wydajności pracy na niezmienio-

nym poziomie. Ile to wynosi n  
każdego z nas łatwo obliczyć.  
W rachunku dla gospodarki

...szą, być uwzględnioną.

Wariant		% zmniejszenia efektywnego cza- su pracy	% wzrostu wy- dajności pracy
I	Węgry	7,0	7,5
II	Jugosławia	10,5	11,3
III	ZSRR, CSRS Bułgaria i NRD	14,9	17,5



## Rozmowy Głosu...

## Z przewodniczącym RZ Romanem Mańko o aktualnych kierunkach pracy organizacji związkowej

RED. Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w naszej zakładowej organizacji związkowej. Jakie główne kierunki działania związkowego jej towarzyszą?

PRZEW. RZ — Przenosząc na nasz teren i dostosowując do naszych realiów uchwałę VI Zjazdu PZPR i pienarzych posiedzeń CRZZ staramy się wypracować takie metody i formy pracy, które pozwolą nam zrealizować stojące przed nami zadania. W naszym konkretnym przypadku zadania te dotyczą: rozwijania nowych form współzawodnictwa pracy, zwiększenia kontroli polityki płacy oraz podziału nagród i premii, aktywizowania załogi w zakresie podejmowania i realizacji czynów społecznych, dalszego rozwijania ośrodków czasowych i kolonijnych, czuwania nad zaspakaniem potrzeb socjalno-bytowych załogi, dalszej organizacji obiektów socjalno-bytowych na terenie zakładu i miasta, zwiększenia udziału wysoko kwalifikowanych robotników w organach samorządu robotniczego, kontrolowania realizacji wniosków załogi w zakresie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalno-bytowych, zaktywizowania członków stowarzyszeń naukowo-technicznych w pracach samorządu robotniczego, rozwijania różnych form wypoczynku po pracy, kontroli stanu zdrowotności załogi itp.

RED. Wspomniał pan o nowych metodach i formach pracy. Co zmieni się w stylu pracy organizacji związkowej?

PRZEW. RZ — Zarówno w pracy Rady Zakładowej jak i rad oddziałowych wrażliwość i zaangażowanie w działalność merytoryczną. Instancje te z funkcji wykonawczych wrócić do statutowej roli, zwiększenia zakresu działalności administracyjnej w zakresie zabezpieczenia odpowiednich warunków socjalno-bytowych załogi. Zwiększenie ilości interesantów w Radzie Zakładowej, co pozwoli na koncepcję i bardziej przywiązaną działalność

tej instancji związkowej. Zmniejszenie ilości komisji problemowych. Ich miejsce zajmą czynniki społeczne, bezpośrednio związane z pracą poszczególnych placówek i komórek administracyjnych, zajmujących się zawodowo sprawami socjalno-bytowymi załogi.

Członkowie rad oddziałowych będą mieć większy autorytatywny głos w sprawach socjalnych swoich załóg wydziałowych. Generalnie rzecz biorąc znacznie wrażliwiejszą działalność związkową.

RED. Jak będzie wyglądał problem bezpośredniej łączności członków zarządzającego prezydium rady zakładowej z wydziałami?

PRZEW. RZ — Dość często spotykaliśmy się z opinią, iż nasz kontakt z załogami wydziałów jest apodyktyczny i znikomy. Zarzucano nam biurokrację itp. Worem pozorom nie jest to sprawa łatwa do rozwiązania. Jest to bowiem problem stylu i metod pracy wszystkich instancji związkowych a przede wszystkim zagadnienie informacji, sprawozdawczości

i odpowiedzialności a także wielu innych czynników.

Jeśli administracja będzie skutecznie działać w zakresie załatwiania spraw socjalno-bytowych załogi, zmniejszy się ilość interesantów a także drobnych spraw do załatwienia przez członków prezydium rady zakładowej, jeśli wypracuje się jednolity, skuteczny system informacji, zmniejszy ilość sprawozdań i zebrań, jeśli kierownictwo administracyjne będzie samodzielnie załatwiała problemy socjalne załogi również w różnych instytucjach administracyjnych, wtedy pracownicy rady zakładowej będą mieli czas nie tylko na wizyty w wydziałach ale na przemysłowe i koncepcyjne działania w kierunku realizowania wniosków jakie te wizyty przyniosą. Innymi słowami działamy w tym kierunku aby członkowie zarządzającego prezydium zajmowali się głównymi problemami pracy związkowej, by nie byli zmuszani do wyrażania w załatwianiu drobnych spraw innych, kompetentnych ludzi i komórek do załatwiania tych spraw powołanych. Osłabienie tego celu pozwoli także bronić działalności przed krytyką i konsekwencjami wynikającymi ze złej pracy poszczególnych działów i komórek administracyjnych. Warto przy okazji podkreślić, że dyrekcja przedsiębiorstwa zwiększyła już wymagania w stosunku do podległych komórek administracyjnych dotyczących załatwiania spraw socjalno-bytowych załogi. Pozwoli to na ściśle i efektywną współpracę instancji w zakresie rozwiązywania spraw socjalnych. Ta współpraca dała już pierwsze jakże widoczne efekty w postaci nowych obiektów socjalnych.

Rozm. M. Kos



Fot.: S. Motaj

Doiesiątki interesantów dziennie u każdego z członków zarządzającego prezydium RZ, u przewodniczącego również, świadczą o zaufaniu do instancji związkowej, ale także o złej pracy wielu instytucji i komórek administracyjnych.

## Ferie dla czterech tysięcy

Minione świąteczne ferie były nieco dłuższe, wymagały większej jak zazwyczaj troski dorosłych przygotowujących zimowy wypocznik. Jeszcze przed feriami wszczęto dyskusję nad formami spędzenia wolnego czasu, takimi, które by pozwoliły odetchnąć we właściwy sposób i jak największe liczbie młodzieży. Tam, gdzie pieniężny sposób — mam na myśli duże ośrodki przemysłowe lub miasta, w których płynnie współpracują ze sobą różne organizacje — w grę wchodziły tylko czasowe możliwości organizatorów. A i te — jak donosiła prasa centralna — były racjonalnie dla wyгоды młodzieży wykorzystywane. Gorzej wyglądała sytuacja w tych zakładach, miastach i szkołach, które nie dysponowały odpowiednimi funduszami.

Musiałoby wybrać między kosztownymi zimowiskami dla garstki dzieci a innymi rodzajami zabaw i imprez dla szerokiego ogółu młodzieży. Robiono i tak i tak. Każda forma była dobra zważywszy, że młodzież szkolna miast i wsi w przeważającej większości ma dobre warunki materialne we własnych domach.

Rodzice więc i z racji możliwości i z racji obowiązku, w jednych przypadkach dopełniali, w innych inicjowali i w całości finansowali wypocznik dzieci.

W Świdniku na ferie wydano „z urzędu” 40 tysięcy złotych. Powołany przez radę zakładową komitet organizacyjny (TKKF, Avia, Ognisko Muzyczne, ZDK) postanowił rozdzielić te pieniądze demokratycznie — dla możliwie jak największej ilości dzieci i młodzieży. Z zimowisk zrezygnowano — choć na pewno byłyby one najodpowiedniejsze. Zaproponowano urlopowiczów na filmy, lalkowe przedstawienia, wybieczki do lasu (z ogniskiem, gorącym posiłkiem i stodołkami), występy dzieci dla dzieci z ogólną zabawą, oraz na cieszącą się dużym powodzeniem imprezę wzorowaną na telewizyjnym konkursie 5 milionów. Impreza — spontanicznie przyjęta przez dzieci była tak udana, że powinna być powtarzana. Zwłaszcza, że koszty organizacyjne były niewielkie.

(c.)



Po dobrej pracy zasłużony wypocznik. Na zdjęciu: pożegnanie pracowników odchodzących na emeryturę w RZ.

Fot.: S. Motaj

## W Ognisku TKKF „Świt” po wyborach



Walerian Walotek  
Fot.: E. Urbaniczak

W składzie nowo wybranego zarządu po styczniowej konferencji zostały duże zmiany. Nie kandydowali do zarządu długoletni działacze Ogniska: Edward Zdunek, Zbigniew Puczek, inż. Ryszard Willand i inni. Wotum zaufania ze strony delegatów na nową kadencję otrzymali nie mniej znani propagatorzy w zakładzie i środowisku, rozwoju sportu i pasowego tacy jak: Walerian Walotek, Kazimierz Tomaszewski, Jan Bubicz, Jan Nowakowski, Witold Dybalski i nieustraszone Bolesław Szlach.

Zmiany osobowe w zarządzie ogniska dały zastrzyk „świeżej krwi” z myślą oczywiście o podtrzymaniu długoletnich dobrych tradycji świdnickiego ogniska, uważanego dotąd za jedno z czołowych w województwie.

W dyskusji w czasie trwania konferencji poruszono wiele aktualnych zagadnień i problemów a wśród nich takie jak: organizacja zimowych iodowników na terenie miasta, popularyzacja gimnastyki rekreacyjnej, wcześniejsze przygotowywanie sportaktywa zakładowego.

W wyniku ostatecznego ukonstytuowania się nowego zarządu podział funkcji wśród członków przedstawia się następująco: przewodniczący Ogniska TKKF — Walerian Walotek, wiceprzewodniczący ds. szkoleniowych — Jan Bubicz, wiceprzewodniczący ds. sportowych — Kazimierz Tomaszewski, członkowie zarządu: Barbara Trojanek, Witold Dybalski i Jan Nowakowski.

(k.)



## Humanitarna działalność Komisji Kobięcej RZ

OPIEKĄ nad klubem rencistów, opieką nad sierotami z domu dziecka, pomoc samotnym kobietom, organizowanie upominków i wizyt u chorych, pomaganie rencistom w domach, opieka nad zdrowiem kobiet pracujących i współdziałanie ze służbą zdrowia i społeczną inspekcją pracy w tym zakresie, organizowanie kąpek higienicznych dla kobiet, oddziaływanie na służbę zdrowia i kierownictwo zakładu w zakresie tworzenia lekarskich poradni dla kobiet, kursy gospodarstwa domowego, załatwianie skierowań sanatoryjnych, to hasłowo ujęte problemy systematycznej pracy komisji kobiecej na odcinku działania humanitarnego, który śmiało można określić mianem szerokiego wyjścia do najistotniejszych spraw człowieka. Ten humanitarny program działania, wypracowany w ciągu wielu lat doświadczeń zyskał sobie szerokie, społeczne uznanie i zapotrzebowanie. Na kilkunastooosobowy skład Komisji Kobięcej z Marią Józwińską i innymi działaczkami związkowymi tej pracy wystarczyćby w zupełności. A przecież oprócz tego „ludzkiego” kierunku działania komisja organizuje współzawodnictwo pracy wśród kobiet, w 21 brigadach pracy w tym dwóch BPS

i trzech walczących o ten tytuł, coraz więcej jest wśród kobiet racjonalizatorek, organizowane jest doskonalenie zawodowe i ogólne wśród kobiet, konkursy wiedzy o pracy i bhp, na najbliższy balkon w blokach, konkursy społeczno-polityczne, „wotorki kobiece” — imprezy tradycyjne łączące w sobie przyjemne z użytecznym tzn. prelekcje, dyskusje i wieczorki towarzyskie. Właścią się komisja do wielu przedsięwzięć politycznych i gospodarczych zakładu.

Spśród licznych komisji Rady Zakładowej ta oceniana jest najwyższą dlatego, że ma szeroki front działania, pracuje pełnym składem, że podjęła się osobistych wyrzeczeń i odpoczynku po pracy na rzecz niesienia ludziom pomocy. Jak mówić o konsekwencji realizują swoje plany pracy członkinie komisji. Myślę, że jest tak dlatego, iż w składzie komisji działa wiele długoletnich działaczek związkowych i partyjnych, ale również dlatego, że działaczki te dobrały się ze swoimi ideami i przekonaniem, że znalazły właściwy cel dla swego działania.

(mak.)

(Dokończenie ze str. 1)

we powierzchni socjalnych — doprowadziły do korzystnych zmian.

Wydarzeniem roku było otwarcie baru szybkiej obsługi w wydziałach motocyklowych. Kioski sprzedające gorące posiłki otwarto w wydziale prób i badań w locie, pomp i sprężeli oraz w Zakładzie Doświadczalnym. W trakcie przygotowania jest kiosk w hall nr 1, w perspektywie w wydziale kuźni.

Pomyślano także o mieszkaniach hoteli robotniczych. Po otwarciu baru Szam — wszystkim

## Wspólne

kie hotele mają bary samoobsługowe na miejscu lub obok. Wzmowniono także działalność w kawiarni Delfin na basenie.

Interwencyjne działanie związków zawodowych doprowadziło do zajęcia się egzekutywy KP PZPR zaopatrzeniem i siecią handlową w mieście. Zgodnie z zaleceniami egzekutywy — wydział handlu Prezydium PRN w Lublinie dokonał analizy potrzeb rynku i powierzchni lokalowej. Wynika z analizy niezbicie, że nawet po zbudowaniu planowanych na najbliższe lata pawilonów handlowych, powierzchnia nie zwiększy się, bo też przybędzie Świdnikowi ludności. Wiażdomo jednak ile, czego i kiedy nam potrzeba — można więc

## Nie tylko Kulturalnym

## Czy będzie

Kolejny drugi już Festiwal Kulturalny Zw. Zaw. dobiegł końca. Ze wstępnych ocen można odnieść wrażenie, że nie spełnił on generalnie rzecz biorąc tych idei, które złożyły się na jego bogaty program. Nasz, Zakładowy Dom Kultury również nie odniósł większych sukcesów. W stosunku do poprzedniego Festiwalu, kiedy to w przeglądach ogólnopolskich startowały chór „Arion”, orkiestra dęta, zespół „Ikersów” wraz z solistami uzyskując czołowe miejsca, w obecnym festiwalu powiodło się naszym znacznie gorzej. Tylko chór „Arion” dobrał do przeglądu ogólnopolskiego uzyskując dalsze miejsce.

Pomimo dużego rozmachu działania domu kultury, związanego z XX-leciem WSK, nie zanotowano zbyt ciekawych i wartościowych osiągnięć. Wzrostu formy oświatowej. Utworzenie klubu twórców i klubu jubilatów, kilka warsztatów i koncertów rzeczy to za mało by mówić o sukcesach. Są oczywiście argumenty usprawiedliwiające ten stan którymi podczas rozmowy posługiwali się sekr. RZ R. Knap i przew. komisji kulturalno-oświatowej J. Maliszewska, takie jak np. koszty organizacyjne, złe warunki pracy w ZDK, niepełne zaangażowanie kulturalnego aktywu społecznego itp. ale są to jednocześnie argumenty wskazujące na nie najlepszy stan kultury w naszym mieście a to po-



senownie, we właściwym kierunku działać.

Rok 1971 — przełomowy rok dla nas wszystkich, zamknięto wieloma sukcesami, sporym ogólnym dorobkiem, który na terenie wytwórni, poza wspomnianymi już barami i kioskami, widoczny jest w wielu działach gospodarki.

Przydzielono w minionym roku 163 mieszkania spółdzielcze, 20 z puli MRN, 10 z uzysku, 25 zastępczych osobom czekającym na mieszkania spółdzielcze; do sanatoriów i na czasy profilaktyczne wysłano 360 osób; na wczasy

do ZDK i świetlicy. Świetlice poszerzono o jedno mieszkanie rodzinne, w zamierzeniach jest powiększenie jej powierzchni o jeszcze jeden pokój z kuchnią. Olbrzymie zapotrzebowanie na miejsca w świetlicy spowodowało starania rady zakładowej w Kuratorium o zwiększenie limitu miejsc. W efekcie zamiast 120 chodzą do świetlicy 210 dzieci. Nie mają tam one najlepszych warunków, ale codziennie jedzą gorący obiad. Jakże znaczenie ma to dla pracujących matek — nie trzeba wyjaśniać.

Do przedszkoli chodzi 600 dzie-

## działanie i skutki

sy do własnych ośrodków i FWP 2300 osób (w roku 1970 — 1850 osób); z kolonii letnich skorzystało 920 dzieci pracowników; na obozie dla dobrej i złe sytuowanej młodzieży przebywało 100 uczniów z ZSZ.

Tytułem pożyczek zwrotnych i bezzwrotnych na wkłady do spółdzielni i na budownictwo indywidualne rozdzielono 5 200 tys. zł; na zapomogi bezzwrotne 280 tys. zł (średnio wynosiły one 400 zł dla osoby). Niżsi na wczasy wyniosły w minionym roku 42 tys. zł, na kolonie 35 tys. zł, były także całkowite zwolnienia od opłat; zwrot części opłat za sanatoria i wczasy profilaktyczne wyniosły 102 tysiące złotych.

Jak corocznie, dzieci chodzący w czasie wakacji na półkolonie

ci — miejsc wciąż jest za mało; do żłobka 120.

W ubiegłym roku wykupiono pod ogródki działkowe hektar ziemi uprawnej, na wiosnę br. wykupione będą dalsze 3 hektary — łącznie za sumę czterysta tysięcy złotych. Po wykupieniu, ogrody działkowe 460 pracowników rodzin WSK liczyć będą 16 hektarów powierzchni, dzięki pomocy dyrekcji są porządnie ogrodzone, mają wyziwione ścieżki a sami działkowcy utrzymują je w największym porządku, słuszenie widząc w grządkach kapusty, pomidorów i kwiatów doskonałą formę profilaktyki i wypoczynku, formę lepszą od jednorazowych wczasów — bo trwającą kilka miesięcy w roku.

(c.)

## o Festiwalu Związków Zaw.

### lepiej?

winnę pobudzić kierownictwo społeczno — polityczne zakładu i miasta do głębszych rozważań.

Zagadnienia związane z całokształtem pracy domu kultury są ostatnio często dyskutowane. Powołanie stanowiska pełnomocnika dyrektora naczelnego do spraw socjalno-bytowych, któremu podlegają również placówki kulturalne, zmieni stosunek funkcjonalny między instancją związkową a placówkami. Dobór kadry i organizacja pracy w placówkach kulturalnych będzie leżeć w gestii administracji. Rada Zakładowa przejmie kontrolę nad merytoryczną treścią działania ZDK, poprzez uaktywnienie pracy społecznego organu programowego i kontrolnego jakim jest Społeczna Rada ZDK. W jej składzie nastąpią zmiany a cała działalność skoncentrować się będzie na kierunkach wynikających z roli związków zawodowych w zakresie kultury i oświaty, sprzeciwianych w odpowiednim akcie prawnym.

Z ostatnich rozmów na temat spraw administracyjnych w placówkach kulturalnych a przede wszystkim w ZDK, można wnioskować, że nastąpią istotne zmiany w układzie organizacyjnym placówki. Rozważa się możliwość administracyjnej podległości klubu ZMS „Iskra” kierownictwu ZDK a także zmiany personalne. Być może będą to zmiany, które w niedługim czasie przyniosą efekty warunkujące ich celowość. Jak byśmy jednak nie patrzyli na działalność kulturalną to jeden nosiwa się wniosek: dopóki aktywni społeczni, mający uprawnienia programowe i kontrolne nad pracą ZDK nie przejdzie z pozycji bezkrytycznej i osłabiającej działalność personelu ZDK, przynosić mu w gruncie rzeczy większą krzywdę niż pomoc, na pozycję konsekwentnego wymagania i przemysłowego ukierunkowania, dotąd działalność ta będzie miała dużo cieni.

Miejmy nadzieję, że wraz z właściwą oceną roli aktywności społecznej, we właściwym świetle ukażą się stosunki między nim a kierownictwem i stosunki między poszczególnymi członkami personelu ZDK.

(mak.)

## Blaski i cienie współzawodnictwa pracy



BPS im. W. Lenina z wydziału motocyklowego.

Fot.: S. Motał

N A wstępie niniejszego artykułu przytoczymy kilka cyfr. Wartość osiągniętych uzyskanych we współzawodnictwie za rok 1971 oblicza się na kwotę 30 milionów złotych. W samym tylko czynie zjazdowym, tj. w ramach zobowiązań produkcyjnych i społecznych wypracowano 20 mln 133 tys. zł. Powyższe efekty ekonomiczne dała praca 113 brigad z tytułem BPS, 9 wydziałów BPS, 128 przodowników pracy socjalistycznej i 40 zasłużonych przodowników pracy.

Tytuły BPS otrzymało w ubiegłym roku 24 brigady produkcyjne, tytuły zasłużonych przodowników 10 pracowników, tytuły przodowników pracy socjalistycznej 16.

W propagowaniu i rozwoju współzawodnictwa stosowano następujące formy: współzawodnictwo o tytuł najlepszej brigady BPS, o tytuł walczącej o to zaszczytne miasto, najlepszej brigady twórczości technicznej, o tytuł przodownika pracy socjalistycznej — w różnych zawodach o

najlepszy udział, pod względem osiągnięć ekonomicznych, pod względem bhp i współzawodnictwo, o najlepszą brigadę szustystów.

Współzawodnictwo to nie tylko cyfry, to przede wszystkim ludzie, racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji, młodzież ZMS-owska, członkowie

slawa Łukaszyka, brigady Tadeusza Cybulskiego, Jana Daniela i Przemysława Krupnickiego.

Na liście wyróżnionych znaleźć można dalej: Antoniego Fika, Bogdana Jarczuka, Jerzego Gomułę, Benedykta Jackowskiego, pracowników z gniazda wiązek elektrycznych z wydziału montażu, z brigady Kazimierza Majewskiego i Mieczysława Sęka.

W czołówce propagatorów współzawodnictwa znaleźć można także: Kazimierza Cwiklińskiego, Ryszarda Kolaneckiego, Janusza Bullińskiego, Zbigniewa Karpiuka, Janusza Wysockiego, Bolesława Pasiecznego, Tadeusza Pluche, Jana Ciesielkę i Zbigniewa Smaga.

Trzeba podkreślić, że podejmując czyn zjazdowy załoga WSK wykazała wysoką dojrzałość polityczną, przejawiającą się przede wszystkim w samoradnym podejmowaniu liczących zobowiązań przez brigady, gniazda robotnicze i pracowników indywidualnych. Poruszając zagadnienie rozwoju współzawodnictwa trzeba również podkreślić z uznaniem o działalności komisji zakładowej. Do najaktywniejszych aktywistów z tej komisji należą: bez wątpliwości Antoni Koslin, Józef Nowak, Józef Dudała, Jan Wójcik, Bolesław Skowronczak i Kazimierz Gromada.



BPS im. J. Krasieckiego z wydziału obróbki plastycznej.

Fot.: S. Motał

brigad produkcyjnych i gniazd robotniczych. Na przeszerzeń ubiegłego roku. Po drugiej stronie medalu nie brak jednak — bożówek i cieni. Do tych ostatnich należy niedostateczna popularyzacja form współzawodnictwa w wydziałach, przesłanki kryteria do oceny osiągnięć, bragi i zespołów, które już dziś praktycznie nie zdają egzaminu, płynność kadry w brigadach i zespołach produkcyjnych, co powoduje w wielu przypadkach rozpadanie się tych zespołów, niejednokrotnie w momencie kiedy praca brigady daje już najlepsze wyniki nieuczciwość — tak to trzeba niestety określić ze strony niektórych kolektywów wydziałowych w podawaniu osiągnięć i wyników. Zazwyczaj cyfr nie tylko, że nie pomaga lecz wprowadza przeszkodę w ocenianiu mocno w ogólnym bilansie prawdy o ruchu współzawodnictwa. Złotono światło dla współzawodnictwa, pozostaje jednak nadal otwarte. CRZŻ podjęła ostatnio wiele nowych uchwał i decyzji w sprawie wprowadzenia nowych form kryteriów współzawodnictwa w zakładach pracy. Należy się spodziewać, że ujrzą one już wkrótce światło dzienne i w naszym przedsiębiorstwie, a wówczas z pewnością wiele zmieni się na lepsze.

(k.)



Aktywni członkowie Rady Ubezpieczeń Społecznych przy RZ, która pracuje dobrze i systematycznie. Od lewej: Stefan Niemiec, Józef Piotrowski, Zdzisław Mazur i Antoni Koslin

Fot.: S. Motał

W ostatnich dniach grudnia nastąpił odbiór domu czasowego WSK w Polańczyku. RELAVIA — taką nazwę nadano domowi w drodze konkursu przeprowadzonego w wytwórni — przyjęcie pierwszych czasowiczów 15 marca br. Do tej pory trwać będzie zagospodarowywanie wnętrza i usuwanie powstałych w czasie budowy usterek.

Dom ma 99 miejsc w pokojach 1-, 2-, 3-, i 4-osobowych. Cztery dwuosobowe pokoje przeznaczono jednak dla personelu zatrudnionego ze Swidnika. Na półwyspie postawiono kilka domów czasowych i jeszcze ani jednego dla administracji — stąd konieczność uszczuplenia miejsc czasowych. W przypadku WSK z 99 do 91 na każdym turnusie. Dlatego też większą część personelu (ogółem liczyć on będzie 26 osób) stanowią mieszkańcy Leska.

Relavia poza koniecznymi do prowadzenia domu urządzeniami gospodarczymi a więc kuchnią, pralnią, prawniakiem i stołówką ma już wykonaną małą architekturę boisko do piłki siatkowej, piaskownice i placowe urządzenia do zabaw dla dzieci. Wyciąg narciarski (zaczepowy) zakupiono właśnie w Bielsku Białym, jest różnorodny sprzęt wodny: żaglówki, łódki motorowe, wiosłowe dla wędzarczy, rowery wodne. Ponadto po 20 parnart dla dorosłych i młodzieży

## Już w marcu

oraz w każdym pokoju sanki. W zamian za korzystanie z wyciągu narciarskiego, kierownictwo sąsiedniego domu czasowego należącego do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracow-

wiele przymiotów: wad i zalet — jak ma je każde miejsce wypoczynku. Jedną wszakże ma zaletę najważniejszą: będzie można wypoczywać w nim przez cały rok. Takich możliwości nie



Widok na Polańczyk z okna Relavii.

Fot.: A. Chwałczyk

ników Handlu i Spółdzielczości z Rzeszowa, udostępni czasowiczom ze Swidnika basen i plażę pływającą. Bowiem i te urządzenia jeszcze przez kilka lat będą prowizoryczne.

Dom WSK stoi — bez przesady — w najpiękniejszym, najwyższym miejscu półwyspu. Ma

miała dotąd załoga WSK. Są te warunki tym cenniejsze, że jak poinformował nas kierownik grupy robót w Polańczyku inż. Adam Wietorek jest nadzieją na wodoleźnictwo. Obecne wiercenia — na głębokości 250 m — dają solankę. Zamierzone — na głębokości do 1 200 m — być mo-

że, przyniosą wody arsonowe, co by atrakcyjność Polańczyka znacznie zwiększyło.

Relavia przy swoich niepodważalnych zaletach nie jest domem na wskroś nowoczesnym. Będąc rozpoczętym w czasie dyleko — jak okazało się teraz zbyt daleko — posuniętych oszczędnościach. Widac to po braku łażeniek w pokojach, wąsach korytarzach, za malej, jak na ilość mieszkańców, części pozamieszkalnej. To właśnie było powodem rozwiązania zastępczych. Łazienki urządzone oddzielnie — po cztery na każdym piętrze (dwie damskie i dwie męskie) z czytelną i sali telewizyjnej zrobiono kawiarnię z parkiem do tańca, zamiast jednego — kupiono 35 telewizorów, wstawiając po jednym do każdego pokoju. Przypomnę, że w pierwszej chwili byłam ta wiadomością zaskoczona. Głos warszawskich kibiców — okrzyki zwycięstwa — na przykład Treli, 35-krotnie wzmacniony w ustroju domu czasowego — huknął w wyobraźni. Uspokojono mnie nieco w dziale inwestycji. Okazało się, że ściany Relavii są dźwiękochłonne. Szesciościenne, trochę ceglane płytki każdej z nich rozdziela także szesciościenne warstwa powietrza. O wzajemnym zagłuszeniu czy raczej potęgowaniu hałasu nie może być mowy.

(c.)



## Sylwetki działaczy PPR

## Droga do partii i z partią

**P**RZED 25 laty otrzymałem legitymację PPR Józef Piotrowski — pracownik — kontroli technicznej WSK, zakładowy społeczny inspektor pracy ZZM. Dziś, w 30 rocznicę powstania partii, wspominam swoją drogę do organizacji i z organizacji — w czasie pierwszych lat po wyzwoleniu.

— Z działalnością PPR zetknąłem się w 1943 roku będąc w formacji Bandienstu — w przymusowym oddziale junackim. Pracowaliśmy w okolicy Nowego Świata. Wokół szalał hitlerowski terror, na Majdanku dymił komin krematorium, dochodziły nas kanonady rozstrzeliwania, a my sami żyliśmy w ciągłym strachu, dziesiątkowani przez Niemców za najmniejszy opór. Podtrzymywała nas na duchu troska o rodzinę, które za nasze ucieczki lub nieposłuszeństwo były rozstrzeliwane, oraz wieści z partyzantałki przemycane przez kolegów jeżdżących od czasu do czasu na urlopie do powiatów: krasieńskiego i włodawskiego. Przywozili oni ze sobą także ulotki, które informowały nas o pracy PPR. To podtrzymywało nasze siły. Wiedzieliśmy, że Polska nie upada. Dzięki tym ulotkom mogliśmy torpedować zwarte wówczas oddziały Niemców. Ja i moi koledzy ładowaliśmy do wagonów amunicję. Były to ciężkiego kalibru (200-kilogra-



sku. Nie omyliliśmy się, ulotki dotarły gdzie trzeba. Po pewnym czasie odsunięto nas od pracy załadunkowej wewnątrz wagonów — Niemcy bali się wiadomości, które na froncie mogły przynieść szkody. Naszym duchownym opiekunem był lublinianin kolejarz Proskura. „Nakrył” mnie kiedyś — kiedy go jeszcze nie znałem na pisanu na niemieckim afiszu słów: PPR walczy. Ociekał mi wówczas kontakt z organizacją. Niestety, w kilka dni potem został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia — skąd nie wrócił. Po skończeniu 9-miesięcznej, przymusowej służby wróciłem do wsi Kostry (pow. Parczew), gdzie wstąpiłem do BCH. W kwietniu 1944 roku lista członków Batalionów trafiła w ręce gestapo. Ostrzeżeni, uciekliśmy z kolegami w okolicie Białej Podlaskiej wstępując do leśnego oddziału dowodzonego przez Piotra Skoczylasa. Wtedy właśnie zetknąłem się z oddziałem PPR — na czele którego stał Grzegorz Korczyński. Współpracowaliśmy z nim, otrzymując dobre uzbrojenie. Po wypędzeniu hitlerowców ze wschodu Polski, wstąpiłem do nowo formującej się II Armii WP, z którą przeszedłem szlak bojowy. Zdemobilizowano mnie w 1947 r. w stopniu st. sierżanta. Podjąłem pracę w starostwie puławskim. Stamtąd przeniósłem się do KP MO Puławy, gdzie pracowałem jako dowódca plutonu operacyjnego. W sierpniu 1947 roku otrzymałem legitymację partyjną, a już we wrześniu zostałem prelegentem

KP PPR. Często wyjeżdżałem w teren, nie będąc pewnym jutra. Wokół grasowały bandy. Stwierdzenie przynależności do PPR przez uzbrojonych po zęby nie-dobitków reakcji, była karana bezapelacyjną śmiercią, w ostateczności chłostą. W tym właśnie czasie wielu dobrych towarzyszy straciło życie. Banda o mały włos nie zastała mnie i mojej żony w domu. Ostrzeżeni, że nas szukają, pojechaliśmy do Naleczowa. Bandyci strzelali we włosy pozostałe w domu rodzinie. Siostrę żony usiłował upić bimbrnem. Wlewali jej alkohol do ust, krzycząc: pij ty peperowska mordero. Po tych przeżyciach osiwiał. Wiele razy wspominamy to chwile grozy i śmierci. Niektóre momenty zatępiły się w pamięci. Jedną historię pamiętam wszakże doskonale. Kiedy byłem w oddziale junackim Niemcy skapitulowały pod Stalingradem. Flaga na dziedzińcu opuszczono na dół, nakładając nań krepę. W oknie komendanta ustawiono portret Hitlera, obok dwie zapalone świece. Niemcy pili, w obozie zapanowało całkowite rozprężenie. Wtedy to po raz pierwszy dostaliśmy rozkaz: dzisiaj wagony na front nie pojadą!

not. c.

## ORR z wydziału motocykla jest wszędzie gdzie potrzebna jest robotnicza decyzja

Upłynął rok od chwili scalenia z oddziałowych rad robotniczych wydziału kierownika Jana Winiarczyka w jedną radę. Stąd też próba małego bilansu pracy tej rady, która według opinii Rady Robotniczej WSK należy do przodujących oddziałowych rad robotniczych i chyba słuszenie. Zaczniemy wobec tego od ludzi i faktów.

Pracę rady kieruje przewodniczący Władysław Rasiński, mający do pomocy dwóch wiceprzewodniczących a mianowicie: Henryka Grzegorzczaka i Jana Tyburskiego.

W radzie pracują ponadto Kazimierz Kosior, Leokadia Kamińska, Urszula Góralska, Stanisław Borowski, Władysław Lisiecki, Mieczysław Wilkolek, Zbigniew Chromiński, Adam Torczyński i Andrzej Korczyński. Wszyscy wymienieni odpowiedzialni są za pracę na poszczególnych odcinkach. W ich kompetencji leżą między innymi sprawy dyscypliny, bhp, współzawodnictwa, likwidacja braków, socjalno-bytowe, kulturalno-oświatowe i inne.

Ludzie ci uczestniczą w posiedzeniach i zebraniach ORR stając na forum obrad z pracy

najbardziej interesujące załogę tego wydziału. W ciągu roku 1971 trzeba otworzyć powiedzieć, spraw tych było немало. Jeden z pierwszych problemów to reorganizacja wydziału motocyklowych. Wiele było przy tym pracy — wspominając do dziś członkowie ORR. Zgranie łasmy montażowej, z lakiernią, espedycją i innymi komórkami to nie taka prosta sprawa. Czas i praca ludzi zrobiła jednak swoje. A jeszcze więcej cnyda metoda DO-KO, według której rozliczono wydział bardzo pozytywnie.

— Przy wprowadzeniu tej metody — mówi przewodniczący ORR tow. Władysław Rasiński, — zwiększiliśmy uwagę przede wszystkim na pracę mistrzów, gniazd i na dyscyplinę. Kosztowności przyjęli się również inżynierowie i zbiorowo własnymi stanowiskami pracy i wydziałem. Efekty mieliśmy już po kilku miesiącach. Wydział stał się jednym z najczystszych w zakładzie. Metoda DO-KO spowodowała, że z czasem nasi kontrolerzy wydziałowi rozpoczęli kontrolę stanowisk innych wydziałów a ich ocena zgadzała się z oceną głównych komórek kontrolnych zakładu.

ORR pracowała wspólnie z ORZ nad rozwojem i popularyzacją współzawodnictwa. Efektem było powstanie kilku nowych brigad oraz zdobycie tytułów trygand BPB — przez już istniejące brigady rooocze — wydział motocyklowy zrealizował jako pierwszy w zakładzie oonizkę pracowności. I na tym odcinku nie obyło się bez pracy ORR. Sprawy ludzkie to niewątpliwie największe pole do działania dla członków ORR. Tych ostatnich nigdy nie brakuje. Weźmy dla przykładu trudny okres zimowy, gwałtowne spadki temperatur ujawniły wiele niedociągnięć w sensie nie przygotowania się tych czy innych służb do zimy. Na interwencję ORR — przekazano do poszczególnych gniazd dla robotników ciepłą odzież, postawiono przy drzwiach wyjściowych do hali człowieka, którego zadaniem jest zamykanie otwieranych raz po raz tych właśnie drzwi, którymi ułatnia się ciepło. Dalej, zwiększono ilość nawiewnie w hali, a co chyba bardzo ważne generalnie rozstrzygnięto zagadnienie spożywania posiłków. Samoobsługowy bar wydziału motocyklowych, w którym otrzymać można od wczesnych godzin porannych aż do wieczorowych gorący posiłek stał się niezwykle popularny.

A trzeba pamiętać, że ten postulat obok POP, ORZ i kierownictwa wydziału, stawia dosyć mocno ORR. Jest jeszcze wiele spraw, które stara się załatwiać na bieżąco ORR wydziału motocyklowego wspólnie z innymi komórkami.

Choćby dla przykładu — sprawę nagród i premii dla pracowników. Na te sprawy ORR wydziału motocyklowych jest bardzo uczulona. Nie wystarczy bowiem zatwierdzić pieniądze dla pracownika jedynie przez mistrza i zaopiniować je o szczebel wyżej. ORR sprawdzi zawsze czy dokonano słusznego podziału nagród i czy listy zgodnie z obowiązującymi przepisami umieszczone były przez 7 dni w gablocie.

Na ten temat zorganizowano kilka narad produkcyjnych. W początkach stycznia 1972 r. dyrektor WSK odpowiedział realnymi obietnicami, które w przypadku realizacji pozwoli na ustabilizowanie pracy tego wydziału. Dobry to prognostyk na nowy 1972 rok, na zbliżając się wybory, na pracę załogi jako jedną z wielu realizowała zawsze planowe zadania produkcyjne dla pomnażania gospodarczych sił naszego kraju.

not. jed.

(k.)

## Nasi pracownicy

## Stanisław Michalak

Pracę w zakładzie rozpoczął w 1952 r. na stanowisku frezera w wydziale obróbki mechanicznej. Przez kilka następnych lat pracował w wydziale kłuzni. Pracę zawodową łączył przez długi okres czasu z pracą społeczną. Szczególnie zaś na odcinku młodzieżowym. W roku 1954 wstąpił do partii stając się z biegiem czasu jej czynnym członkiem. Otrzymał odznakę Racionalizatora WSK, za liczne wnioski, złożone w zakresie kucia nasturkowego.

W roku 1965 uzyskał uprawnienia w specjalności tele-radiowej. Egzamin sdał w Technikum Łączności w Lublinie. Zatrudniony obecnie w domu kultury na stanowisku elektryka pracuje z poświęceniem. Szczególnie mocno należy podkreślić dbałość z jego strony o wartościowy sprzęt elektroniczny, o jego sprawność nie tylko w czasie dorocznego występu amatorskich zespołów artystycznych ZDK, Rzetelny i obowiązkowy w swej oddzielnej pracy jest niewątpliwie przykładem dla innych.

(k.)



W nowo uruchomionym barze w wydziale motocyklowym posilki smakują znakomicie. Duża estetyka obsługi i wnętrza podnosi walory nowej placówki socjalnej w zakładzie.

Fot.: S. Motaj

## Młodzież ZMS i jej udział w pracach Związków Zawodowych

Trwająca w chwili obecnej kampania sprawozdawczo-wyborcza w Związkach Zawodowych, dotknąć oceny kadencji, wybrad też najdosłniej kierunki do nowej działalności. W pracy tej organizacji dużo miejsca poświęca się także sprawom młodzieży, jej adaptacji jak również prowadzonej wśród nich pracy wychowawczej, z próbą o wypowiedzenie krótkiej oceny na ten temat zwracamy się do przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS — SZYMONA KRASIMOWICZA.

— Czy twoim zdaniem współpraca ze Związkami Zawodowymi w tym zakresie jest w pełni zadowalająca?

Tak, bez wątpienia współpraca ta jest nie tylko dobra ale i korzystna dla obydwu organizacji. Przecież tym samym działamy dla wspólnego dobra młodego człowieka. Szczególnie dużo mamy do powiedzenia w zakresie adaptacji społeczno-zawodowej, ruchu współzawodnictwa pracy szczególnie w odniesieniu do młodzieży i stażystów. Ważny odcinek naszej pracy to hotele robotnicze i w tym też zakresie nasza współpraca jest jak najbardziej zadowalająca, stale poszlagana o nowe doświadczenia, stającą się coraz efektywniejszą i lepszą. Biorąc pod uwagę działalność kulturalną to również trzeba otworzyć sobie powiedzieć, że właśnie dzięki pomocy związków zawodowych możemy w pełni realizować nasz program w klubie „Iskra”.

— Niewątpliwie trudno jest mówić w tak wielkim skrócie o tylu istotnych sprawach dotyczących współpracy, nie przecież nie powiedziales o jeszcze jednej — jak sa reprezentowane sprawy socjalno-bytowe młodych w związkach?

Działalność w tym zakresie trzeba stale udoskonalać. Robimy wszystko, oczywiście poprzez naszych przedstawicieli co jest możliwe. Nie jesteśmy w stanie wielu spraw załatwić, nawet posiadając swoich przedstawicieli w RZ, chociażby ze względu na ogólnie znane trudności. Mam tu na myśli przede wszystkim problemy mieszkaniowe, które będziemy jednak rozwiązywać sukcesywnie w ramach patronatu nad budownictwem. W tym względzie też mamy sporo osiągnięć, chociażby takie jak wspólne organizowane obozy szkolno-wypoczynkowe, w których to przede wszystkim uczestniczą młodzież, uczestnicy socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz aktywiści ZMS.

— Jak jednak wygląda reprezentacja interesów młodych w poszczególnych ogniwach związków?

Biorąc pod uwagę podstawowe ognia a więc grupy związkowe i rady oddziałowe, można z zadowoleniem powiedzieć, że interesy młodzieży są jak najbar-

dziej korzystnie reprezentowane przez ludzi młodych. Gorzej natomiast jest na szczeblu zakładowym, gdzie niestety, do tej pory, znikoma ilość członków plenum Rady Zakładowej jest jednocześnie działaczami ZMS. Wyjątkiem jest Rada Robotnicza gdzie sytuacja jest lepsza. Na pewno nie jest to korzystne i to jest jeden z minusów naszej działalności i współpracy.

— W czym jednak upatrujesz taki stan rzeczy?

Przed wszystkim jest to wina samych ludzi młodych, braku ich aktywności, nieumiejętności stawiania spraw rzeczowo i konkretnie, zajmowania określonego stanowiska itp. Musimy wyrobić w środowisku ludzi młodych takie przeświadczenie, które pozwoli na wybór najwłaściwszych reprezentantów interesów młodzieży. Znajdzie to też niewątpliwie odbicie w dyskusji łączącej się w ramach obecnej związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

— Czy tylko w tym jest przyczyna?

W dużej mierze niestety tak, chociaż istnieją jeszcze inne takie jak niewiedza o podstawowych prawach działalności samorządów. Spotkaliśmy się z tym w czasie obecnie przeprowadzanych rozmów z naszym aktywnym. Znajomość przepisów z zakresu kompetencji samorządu robotniczego i jej organów przedstawicielskich musi być znacznie szersza, a naszym wspólnym celem winno być szerzej niż dotychczas informowanie o tej działalności poprzez szkolenie aktywu zarówno związkowego jak i członków ZMS. Leży to przecież w interesie samej młodzieży, a zadania są przecież wspólne. Wszyscy jesteśmy związkowcami i każdy winien się rozliczyć z przyjętym na siebie zadań przed swoimi wyborcami. Nie ma przecież w naszej działalności problemów członków ZMS czy problemów związkowców są one razem problemami młodego pokolenia i muszą być skutecznie rozwiązywane przez młodzież przy pomocy starszych doświadczonych działaczy związkowych.



# Z pracy Zarządu Zakładowego ZMS

Pierwsze dwie dekady miesiąca stycznia przeznaczone są na przeprowadzenie rozmów z zarządami wydziałowych kół ZMS na temat aktualnej sytuacji w ruchu młodzieżowym naszego kraju, działalności wewnątrzzakładowej jak i wysondowania dalszej pracy. Rozmowy te oprócz wymienionych aspektów mają także za cel utwierdzenie się czy wiadomości, które zostały nabyte na Wieczorowej Szkole Aktywu o

profilu organizacyjnym, są w pełni wystarczające, oraz czy istnieje pełna możliwość ich realizacji w kole ZMS.

Drugim ważnym zagadnieniem, któremu w ostatnim okresie czasu szczególnie dużo uwagi poświęca Zarząd Zakładowy ZMS jest sprawa młodzieżowego patronatu nad budownictwem mieszkaniowym, przygotowania do objęcia patronatu wesły jak wiemy w decydującą fazę. Na

budowę bloku tzn. odpracowanie 1/3 wkładu w chwili obecnej zgłosiło się około 250 osób, natomiast wszelkie oczekiwania przekraczała liczba chętnych do budowy domków jednorodzinnych, których to zgłosiło się 780, a jak wiadomo realizacja tego przedsięwzięcia przewiduje w pierwszej fazie budowę osiedla złożonego z 60-70 domków jednorodzinnych.

d.j.

## Przykład dobrej roboty

## Klub ZMS „Iskra” rozwija szeroką działalność

Istotnym i jednocześnie bardzo ważnym elementem programu pracy w zakresie działalności kulturalno-oświatowej realizowanej przez ZMS winien być konkretny i dobra organizacja nawiązująca do zainteresowań i potrzeb młodzieży jak też i w pewnym sensie umiejętność kierowania grupą ludzi w sposób właściwy, zgodny z możliwościami naszego środowiska. Klub ZMS „Iskra” w chwili obecnej spełnia te założenia, stał się pełnowartościową placówką kulturalno-oświatową dającą dobrą rozrywkę młodzieży naszego zakładu i miasta, realizującą też podstawowe założenia wychowawcze inspirowane przez organizację zetemosewską. Zwracamy się do kierownika tej placówki — HENRYKA SMOCZYŃSKIEGO z pytaniami:

— Jakie nowe formy będą realizowane przez klub w najbliższej przyszłości?

Stać nas w pełni i w chwili obecnej na zorganizowanie od podstaw tych kół zainteresowań, na które istnieje bardzo duże zapotrzebowanie młodzieży już od dłuższego czasu. Nie są na pewno to żadne rewelacje, ale w sposób ten chcemy dać upust zainteresowaniom młodzieży. Będzie to więc kabaret, koło fotograficzno-filmowe, plastyczne, orydzia sportowego, miosników teatru. Będą realizowane dotychczasowe formy, w których to wprowadzamy coraz to nowsze „usprawnienia” jak zetemosewska akcja „Z filmem na ty” ciesząca się dużym powodzeniem, „konoramy”, z którymi wysłaliśmy także poza klub no i oczywiście różnego rodzaju imprezy okolicznościowe jak i spotkania autorskie i z ciekawymi ludźmi.

— Formy naprawiające interesujące, ale jak odczucie przebiegała realizacja no i oczywiście sprawa najważniejsza jak ze sprzętem?

Na pewno przedsięwzięcia stosunkowo kosztowne no i niejednokrotnie skomplikowane. Jest wśród nas spora grupa ludzi, którzy bez wątpliwości uporać się z zadaniami, po prostu są fachowcami w niektórych sprawach wyżej cytowanych. Będzie im także starali się zaangażować instruktorów, którzy poprowadzą kabaret itp. Przyjmujemy jednak w głównej mierze taki kierunek, żeby pracować przede wszystkim społecznie bo to przecież jest istota naszego działania.

— Wiele uwagi krytycznych kierowanych pod adresem klubu z którym na pewno spotkałeś się i ty, odnośnie gry zespołu w czasie wieczorków tanecznych, wymaga wyjaśnienia?

Było wiele tych uwag, dużo niemiłych. W chwili obecnej nie mamy zespołu. Zamierzenia jednak są takie, żeby zorganizować zespół reprezentujący odpowiedni poziom, który będzie przysparzał na wieczorkach tanecznych. Lubelszczyna jest uboga w młodzieżowe zespoły muzyczne stąd też w dużej mierze obecne trudności. Obok zespołu staramy się o zorganizowanie klubu piosenek, co też będzie nie bez znaczenia, urozmaicając tym samym wieczorki.

— Dużo uwagi w waszej pracy poświęca się także różnego rodzaju spotkaniom. Ciekawą formą były dyskusje przedzajdowe, w czasie których fachowcy odpowiadali na pytania zadawane przez młodzież?

Tak rzeczywiście, to była bardzo pożyteczna akcja, sami nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy, że tak ona przebiega i tyle nam pomoże, mam na myśli patronat nad budownictwem. Istotnie planujemy kontynuować tę akcję w dalszym ciągu, pod nazwą konfrontacja 72 — czy odegrają taką samą rolę trudno powiedzieć, w każdym bądź razie takie są nasze założenia



Henryk Smoczyński

— Wiem, że przeprowadzacie dosyć szeroko zakrojoną akcję „porządkowania”, której celem jest wyeliminowanie młodzieży zle zachowującej się, małoletniej itp. niegodnej przebywania w klubie, czy tak?

Tego wymaga dobre imię klubu i tak jest rzeczywiście. Są pewne formy, w których np. nie może uczestniczyć młodzież szkolna itp. Klub był przecież nie dla wszystkich, kto chciał mógł wejść i robić co mu się rzeknie podobało jednak nie tędy droga. Zadecydowaliśmy, że w klubie będzie można przebywać tylko i wyłącznie posiadając kartę członka klubu, które będą rozprowadzane przez ZZ ZMS jak i przez nas. Posiadać je będą mogli wszyscy, niekoniecznie pracownicy zakładu, chociaż szczególnie zależy nam na młodzieży z zakładu. Kolejnym, już wcześniej realizowanym przedsięwzięciem w tym zakresie było ograniczenie wstępu na wieczorki taneczne dla młodzieży nie posiadającej ukończonego 18 roku życia. Wydaje mi się, że te zaostrożenia w przyszłości zaowocują wielokrotnie, po prostu klub będzie miejscem kulturalnej i milej rozrywki. Dziękuję!

not.: jed.

## Zachęcamy do konkursu

Redakcja Tygodnika „Polityka” ogłosiła w nr 50 z dnia 11 grudnia 1971 roku konkurs na wspomnienie z tak ważnego dla historii naszego społeczeństwa roku 1971.

Przypominamy tekst zamieszczony na łamach „Polityki” z 11 grudnia 1971 r.

Przypominamy tekst zamieszczony na łamach „Polityki” z 11 grudnia 1971 r.

VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sumuje ogólnospołeczne, państwowe i partyjne wysiłki i dokonania roku 1971. W dziejach narodów i społeczeństw bywają okresy szczególnie intensywnych przemian przeobrażeń, okresy, którym z reguły towarzyszy wysoka aktywność społeczna poszczególnych klas i warstw ludności. Mówi się wtedy o przyspieszonym rytmie społecznym. Rok 1971 był czasem takiego przyspieszonego rytmu dla całego społeczeństwa, zwłaszcza dla polskiej klasy robotniczej.

Na życie narodów w 1971 roku ciążył się wazak blęz wydarzeń w podstawowych sferach życia społecznego, w fabrykach, kopalniach, stoczniach, a także w każdej poszczególniej rodzinie, zwłaszcza rodzinie robotniczej. Historia polskiego roku 1971, to przede wszystkim historia postaw i dokonania polskich robotników.

Redakcja „Polityki” zwraca się z apelem do robotników: pisać wspomnienia o roku 1971, o roku ważnego przełomu w życiu narodu, roku otwarcia nowych perspektyw, pisać o swoim zakładzie lub o swoim mieście, o sprawach produkcji lub stosunków międzyludzkich. O wszystkim, co dotyczy Waszego życia i kraju.

Ogłaszając niniejszy konkurs nie chcemy ściśle przycisnąć ani ograniczać tematyki, gdyż interesuje nas wszystko co wiąże się z miejscem i rolą robotnika polskiego w 1971 r. Spodziewamy się, że p.o.n. konkursu będzie ważnym przyczynkiem do losów polskiej zbiorowości, że wykształcający społecznych historyków i socjologów, uczonych i literatów. Nie określamy z góry obszarów, w których prace niebyleżby posiadały 10-15 stron. Pragniemy, by wspomnienia zostały napisane jak najrychle, na gorąco; dlatego prosimy o przysyłanie ich do 15 marca 1972 r. Skład jury konkursu oraz listę nagród ogłosimy w terminie późniejszym.

Adres redakcji: „Polityka”, Warszawa, ul. Rutkowskiego 5/7.

\*\*\*\*\*

## GŁOS MŁODZIEŻY

## Realizacja Uchwał VI Zjazdu przez młodzież

Zarząd Zakładowy ZMS przy WSK opracował program realizacji Uchwał VI Zjazdu Partii, w myśl którego zostaną w pełni wprowadzone i realizowane te postanowienia Uchwały, które dotyczą w szczególności młodzieży.

W myśl tego programu w miesiącu styczniu zostaną przeprowadzone zebrania otwarte w kołach ZMS, na których to młodzież zostanie zapoznana z Uchwałami w szczególności zaś z częścią dotyczącą młodego pokolenia. Jak wynika z programu w pracy zarządu zakładowego dużo uwagi będzie się poświęcać realizacji patronatu nad budownictwem mieszkaniowym, przewiduje się także prowadzenie wspólnie z SIMP i PTE cyklu spotkań i szkoleń w ramach programu „Młodzież dla postępu” jak i dalszy rozwój Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W ramach pracy szkoleniowej w oparciu o Wieczorową Szkołę Aktywu, proponuje się stały cykl szkoleń z zakresu norm życia wewnątrzzakładowego, moralności socjalistycznej i zadań Związku Młodzieży Socjalistycznej. Koniecznym i na czasie jest dalsze rozwijanie różnorodnych form socjalistycznej współzawodnictwa pracy, a szczególnie tych form, które pozwolą wyłonić młodych, najbardziej uzdolnionych ludzi. W działalności organizacji zakładowej poświęconej sprawom socjalno-bytowych dążyć będzie się do poprawy warunków mieszkaniowych w hotelach robotniczych, dalszego rozwoju i poprawy form wypoczynku młodych pracowników naszego zakładu. Zadania te będą realizowane wspólnie z Radą Zakładową i obejmą swoim zasięgiem całą młodzież naszego środowiska.

## Dla utrzymania porządku

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie w celu utrzymania porządku publicznego wydało zarządzenie obowiązujące od dnia 1 grudnia ub. roku, w którym czytamy:

Wprowadza się na terenie miast i miejscowości: Bełży, Chelma, Hrubieszowa, Werbkowice, Janowa Lub., Modliborzec, Krasnogostawu, Lublina, Radzyńska Podl., Międzyrzecza Podl., Końca, Tomaszowa Lub., Włodawy, Wisznia oraz w powiatach: białskim, biłgorajskim, kraśnickim, lubartowskim, lubelskim, łukowskim, puławskim, i zamojskim na okres od 1 grudnia 1971 r. do dnia 31 grudnia postępowanie przyspieszone w sprawach o następujące wykroczenia:

1) art. 27 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434) — (zakłócenie w stanie nietrzeźwości porządku publicznego albo wywołanie zgorznięcia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy),

2) art. 28, 30 i 31 prawa o wykroczeniach (zakłócenie spokoju publicznego).

Wykonanie zarządzenia porucza się Urzędowi Spraw Wewnętrznych oraz prezydium powiatowych (miejskich) rad narodowych.

## Nasza aktywistka

## Teresa Podolska

W organizacji zakładowej ZMS przy naszej wytwórni, spora grupa stanowiła dziewczęta. Działają przynajmniej jedna z nich Teresa Podolska pełniąc aktualnie funkcję przewodniczącej wydziałowego koła ZMS w dziale gospodarki narzędziowej. Pracę w naszym zakładzie rozpoczęła w roku 1963 jako absolwentka Technikum Ekonomicznego. Tu też rozpoczęła praktyczny kontakt z działalnością społeczną i praktycznie sprawdziła wiadomości nabyte w trakcie uczestniczenia w zajęciach Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu i Leninizmu, którego to wydział ekonomiczny ukończyła w roku 1967. Pracę w organizacji rozpoczęła w roku 1970 jako przewodnicząca koła, która to funkcję pełni do dnia dzisiejszego. Jest także członkiem partii od roku 1963.



— Moje koło, mówi Teresa nie jest dużym kołem, ale to wcale nie przeszkadza nam w podejmowaniu szeregu inicjatyw jak również realizowaniu programu przysięganego na konferencji. Młodzież, która reprezentuje wykształca się szczególnie na przesłuchaniu tego roku, duża aktywność. Pracownicy po godzinach pracy, społecznie, nad realizacją pilnych zadań produkcyjnych, przy porządkowaniu narzędzi, narzędzi itp. Roboty było na pewno sporo, przecież był to okres reorganizacji wydziału narzędziowych. W ten sposób wnieśliśmy swój skromny wkład w realizację czynu „Dla Ojczyzny” jak też uczucia i nienaganna praca ukończyła VI Zjazd partii. Oprócz wymienionych wyżej zadań domini-1971-72 w naszej pracy odgrywała także działalność szkoleniowa i propagandowa. Moim marzeniem jest to, aby w przyszłości także kobiety pracujące, aby naszej młodzieży było się coraz weselej i lepiej.

d.



## Kino „Lot” przoduje

Nasze, związkowe kino „Lot” zostało ocenione najwyżej spośród wszystkich kin związkowych Lubelszczyzny. W punktacji prowadzonej przez WKZZ wyróżniono szczególnie działalność kina „Lot” na odcinku popularyzacji filmów zaangażowanych, dobrej organizacji Dni Filmu Radzieckiego i działalności kina w szkołach i innych placówkach kulturalnych. Ta pozytywna ocena jest zasługą całego, dwuletniego personelu kina z jego kierownikiem A. Stypińskim na czele, który na tym stanowisku pracuje już 10 lat.

(mak.)

## Repertuar kina „Lot”

2.02. Trzecia część nocy	pol. 1. 18 godz. 16; 18.15; 20.30
3.02. Święta wojna	pol. 1. 11 godz. 16; 18.15
Trzecia część nocy	pol. 1. 18 godz. 20.30
4.02. Święta wojna	pol. 1. 11 godz. 16
Trzecia część nocy	pol. 1. 18 godz. 18.15
5.02. Viva Tepepa	wł. 1. 16 godz. 16; 18.45
6.02. Poranek	godz. 12
Viva Tepepa	wł. 1. 16 godz. 14; 16.45; 19.30
7.02. Viva Tepepa	wł. 1. 16 godz. 16; 18.45
8.02. Winetou w Dolinie Śmierci	jug. 1. 11 godz. 16; 18.15; 20.30
9.02. Winetou w Dolinie Śmierci	jug. 1. 11 godz. 16; 18.15
Przywilej	ang. 1. 16 godz. 20.30
10.02. Przywilej	ang. 1. 16 godz. 16; 18.15; 20.30

## Za kogo się wstydzimy

4 metry białej skóry na gąbce znalezionej u pracownika wydziału montażu ostatecznego Mieczysława S. oraz rulon siatki metalowej przygotowany przez nieustalonego sprawcę do wyniesienia.

Zdjęcia: T. Głowacz



## Zimowisko ZMS-owców

Tradycyjnie już od szeregu lat w miesiącu lutym wyjeżdża 50-osobowa grupa młodzieży, uczestników socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz aktywistów wydziałowych kół ZMS na wypocznik w góry. Tegoroczny obóz zorganizowany staraniem Zarządu Zakładowego ZMS WSK i Komisji Współzawodnictwa Pracy zlokalizowany został w Szklarskiej Porębie. W trakcie trwania obozu młodzież, oprócz wypoczynku, będzie także uczestniczyć w szkoleniu.

## Sanatorium „Metalowiec” w Muszynie

JEDNYM z wielu ośrodków do którego kierowani są pracownicy WSK na leczenie sanatoryjne włącznie wczasy profilaktyczne — jest Muszyna-Złockie.

W kompleksie budynków o charakterze leczniczo-wypoczynkowym wyróżnia się czteropiętrowy gmach Związku Zawodowego Metalowców, wyróżnia się nie tylko wielkością, ale i wyposażeniem, gdyż specjalnie został wybudowany z przeznaczeniem na sanatorium. Załoga WSK otrzymuje poprzez RZ co miesiąc od 2—5 skierowań do Muszyny.

Szczególnie cenne jest to, że wszystkie zabiegi, kąpiele, gimnastyka, basen, urządzenia, gabinety fizykoterapii, jadalnia, pokoje sypialne, gabinety lekarskie — są na miejscu w jednym gmachu. Tylko w wyjątkowych przypadkach kuracjusze dowożeni są na zabiegi do Krynicy samochodem należącym do „Metalowca”.

W ramach umów i porozumień z urzędem „Metalowca”, korzystają kuracjusze sąsiadujących budynków należących do innych związków zawodowych. Na miejscu jest także sala projekcyjna, gdzie dwa razy w tygodniu wyświetlane są ciekawe filmy, odbywają się uroczystości, odczyty, wieczorki rozrywkowe, koncerty i wiele innych imprez rozrywkowych. Na każdym piętrze znajduje się sala telewizyjna oraz biblioteka z dość ciekawym księgozbiorem i kawiarenka na półpiętrze. W dziale balneologicznym w przerwach między zabiegami można korzystać z gier towarzyskich. Opieka lekarska nadzwyczajna; oprócz wyznaczonych wizyt — przyjmowane jest każde zgłoszenie pacjenta czy to ze względu na dolegliwości, czy o przypisanie lub zmianę rodzaju zabiegów. Personel lekarski jak i administracyjny grzeczny, uprzejmy i serdeczny.

Usytuowanie „Metalowca” z dala od hałasu i zgiełku miast, czyste górskie powietrze i walory wymienione na wstępie to nic innego jak troska o ludzi pracy. Zdawać by się mogło, że w mało popularnej Muszynie osobom bardzo żywotnym jest za ciasno, że przebywanie w obrębie tylko budynku sanatoryjnego kojarzy się ze szpitalem. Wcale tak nie jest — organizowane są wycieczki po Muszynie, która ma ciekawą historię z racji zamieszkiwania jej dawnymi czasami przez Lemków tj. Tatarów spokrewnionych z Wołochami, charakterystyczna zabudowa miasta i cerkwieki z tamtego okresu z zabytkowymi ikonami. Stąd też obok typowo góralskich rysów spotyka się u miejscowej ludności rysy twarzy, a szczególnie wyraz oczu charakterystyczne dla ludzi wschodu.

Dla bardzo ruchliwych, ciekawych i przygotowanych finansowo pozostaje jeszcze Krynica z pewnością o wiele bogatsza w rozrywkę kulturalną, lokale itp. duchowe uciechy. Przyjemne są również spacerować nad rzeką Popradą, wiadomo też, że sezon w górach trwa cały rok. Muszyna objęta jest tzw. eksperymentem nowo-sądeckim, w którego założeniach jest dalszy rozwój tego terenu ze szczególnym uwzględnieniem rozbudowy dróg uzdrowisk, schronisk, organizowania turystyki i wypoczynku.

Za parę lat Muszyna ma szansę stać się popularniejsza od Krynicy.

W chwili obecnej, piękne i nieskalane przemysłowe okolice jak i warunki w sanatorium jakie stworzył Związek Zawodowy Metalowców w trosce o zdrowie zrzeszonych w nim członków — są idealne.

Osoście, polecam niezdeterminowanym leczenie w Muszynie.

Hawo

## AVIA S P O R T T K K F TURYSTYKA

## Frontem do młodzieży

Praca z młodzieżą zatacza w klubie coraz szersze kręgi, a zjawisko to niewątpliwie cieszy. Zwalazca jeśli chodzi o sekcję piłki nożnej. Wiadomo przecież nie od dziś, że jeżeli potrafimy wychować zdolnych piłkarzy we własnym klubie, nie powinniśmy martwić się w przyszłości o los naszej drużyny piłkarskiej.

W połowie stycznia br. zarząd FKS Avia po raz pierwszy chyba i oby nie ostatni zorganizował spotkanie z drużyną juniorów. Było to praktycznie podsumowanie sezonu 1971 roku, w którym to okresie juniorzy Avii spisali się co najmniej na czwórkę z plusem. Nie przegrali oni bowiem żadnego spotkania w lidze juniorów i uplasowali się na

III miejscu w tabeli. 4 remisy uzyskane z czołowymi drużynami w tabeli wystawiają im dodatkowe dobre świadectwo.

Po kilku juniorów Avii sięgnął już selekcjonerzy ŁOZPN. Waldemar Ocysek, Grzegorz Król i Marek Rój reprezentowali już kilkakrotnie barwy naszego województwa w spotkaniach okręgowych. Kilkunastu juniorów zdobyło już II i III klasę sportową, słusznie też podkreślił na spotkaniu z juniorami prezes FKS Avia R. Wallner, że „przyszłość Avii, to właśnie juniorzy drużyny piłkarskiej, z których najbardziej utalentowani i pracowici winni uzupełnić z czasem drużynę ligową”. Styczniowe spotkanie zarządu FKS Avia z

drużyną juniorów otrzymał przyjemną oprawę. Na spotkaniu przybyli przedstawiciele ŁOZPN trenerzy: Metzger i Golan, niemal cały zarząd klubu oraz opiekunowie, trenerzy i wychowawcy z inż. Jaroszewiczem na czele. W nagrodę za udany sezon wszyscy juniorzy otrzymali wartościowe książki i znaczki klubowe. W imieniu całego zespołu za opiekę i upominki przeznaczone dla juniorów podziękował działaczom Marek Rój, zapewniając, że w nowym sezonie 1972 roku cała drużyna dołoży jeszcze większych starań, aby w rewanżowej rundzie wypaść jeszcze lepiej. Z naszej strony, sądzimy, że obietnicy tej nasi juniorzy dotrzymają.

## Siatkarze dają znać o sobie

Z dużym rozmachem rozpoczęła działalność w nowym roku sekcja piłki siatkowej naszego klubu. Po spotkaniu z mistrzem Polski Resovia (1:3) siatkarze grali w turnieju noworocznym, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. W pierwszym dniu pokonali oni Skórzanich ze Skarżyska 3:0, a w drugim Warszawiankę 3:2. Dobrą formę w naszym zespole demonstrowali szczególnie: Konrad Majewski i Mieczysław Rzędziński.

Dobry to prognostyk do meczów mistrzowskich, w których walczymy przecież o wejście do II ligi.

## Czytelnicy piszą

Proszę mi wybaczyć, że wczorajszą historię opisuję dzisiaj. To tylko dlatego, że pani, która w dniu 11 stycznia 1972 r. około godziny 19.30 w barze hotelu Jurand bonowała posiłki kategorycznie odmówiła mi wydania książki życheń. Po zamówieniu przeze mnie pierogów lubelskich ze śmietaną i kompotu i jednoczesnym zaplaceniu otrzymałem tylko kompot a na pierogi miałem zaczekać, ponieważ ktoś tam miał po nie pójść do magazynu. Po przedłużeniu się chwili oczekiwania, zwróciłem się z prośbą o wyjaśnienie, lecz ta pani (nazwiska nie znam) z ironicznym uśmiechem odpowiedziała, że moje pierogi zostały zjedzone przez jakiegoś konsumenta. Pierogów nie otrzymałem mimo interwencji osób trzecich które widziały jak placilem. Na moją prośbę o skontaktowanie z kierowniczką lub telefonicznie usłyszałem odpowiedź: nie ma.

Marian L.

(nazwisko i adres znane redakcji)

## Pływacy z Welingradu gościli w Świdniku

Zagraniczne kontakty naszego klubu sięgnęły Bułgarii. Wiza preza klubu i trenera sekcji pływackiej Mariana Raczyńskiego w Welingradzie spowodowały przyjazd ekipy pływackiej z tego miasta do Świdnika. Młodzi pływacy bułgarscy przyjechali pod opieką dr. Popowa Rameta i trenera Antonowa Mitrowa.

Opiekę nad nimi roztoczyli działacze FKS Avia, uprzejmniejąc gościć z tradycyjną polską gościnnością. Podczas dwutygodniowego pobytu cała ekipa bułgarska zwiedziła Lublin, przebywała na Majdanku, uczestniczyła w kilku spotkaniach, z naszymi sportowcami.

Na placzyźnie nawiązanego kontaktu i współpracy zarysował się przyszły program rewizyjny naszych sportowców w Welingradzie. Nastąpi to najprawdopodobniej w lipcu br., w którym to miesiącu młodzi pływacy Avii wyjadą na obóz do Bułgarii.

W tym układzie nawiązanie kontaktu naszego klubu z klubem sportowym z Welingradu ma szczególną chyba wymowę. Ostatni dzień pobytu ekipy bułgarskiej w Świdniku, zakończył wspólny wieczór towarzyski, zorganizowany w ośrodku rekreacyjnym - wypoczynkowym. Młodzi zawodnicy bułgarscy wymienili znaczki i adresy z kolegami świdnickimi i zaprosili ich do słonecznej Bułgarii na tegoroczne lato.

Świdniczanie, zawodnicy sekcji pływackiej wręczyli im drobne upominki. Miłe pamiątki otrzymali także trenerzy i kierownicy drużyny bułgarskiej.

(k.)

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNICKI  
red. naczelny — przew. kolegium  
WŁODZIMIERZ LORENC  
z-ca przew. kolegium

MARIAN KOS  
sekr. redakcji i red. techniczny  
Alicja Chwałczyk, Mieczysław Kruk, Andrzej Bogusz, Witold Czerniak, Jerzy Drumlowski, Zdzisław Mazur, Tadeusz Brzyski, Henryk Kamiński

GŁOS SWIDNIKA  
Organ Samorządu Robotniczego WSK — Świdnik

Adres redakcji: WSK — Świdnik  
k. Lublina, tel. 12601, wewn. 249.  
Druk. w Zakładzie WSK-Swidnik.  
Zam. 109 dn. 22.01.72 r. 1509 B-7

Bolesław Przywara